

W Pyrzycach święto pracującej wsi

WCZORAJ w odświętne przystrojonych Pyrzycach odbyły się uroczystości dożynkowe z udziałem władz wojewódzkich. Punktualnie o godz. 10 na stadionie sportowym OSIR I sekretarz KMG w Pyrzycach K. Kaepczak powitał przybyłych na dożynki: I sekretarza KW PZPR Stanisława Miskiewicza, prezesa WK ZSL R. Szunke, przewodniczącego WK SD A. Różyło, przewodniczącego WRN J. Dziedzica, wojewodę szcze-

cińskiego St. Malca, przedstawicieli szczebińskich przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej, rolników indywidualnych, a także delegacje zakładów przemysłowych Szczecina i województwa.

W uroczystości udział wzięli szefowie placówek konsularnych Szczecina — ZSRR W. Basaniec, NRD H. Schlage i CSRS M. Spacil. W części wieńcowej dożynek składano uwite misternie z tegorocznych zbiorów symbole dostatku — wieńce. Staropolskim zwyczajem „obtańczone” one były przez zespół folklorystyczny Ziemi Pyrzyckiej, który wraz z młodzieżą Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technikum Mechanizacji Rolnictwa na płycie stadionu

Dożynki w Radziejowie

Plon ojczyźnej ziemi

SZCZEGÓLNE uroczystości w Radziejowie — gminie leżącej w centrum rolniczych Kulaw. Tamtejsi rolnicy gościli na swym dorocznym święcie plonów przedstawicieli na wyższych władz partyjnych i państwowych z W. Jaruzelskim (Dokończenie na str. 3)

W. Jaruzelski spotkał się z N. Bajbakowem

WARSZAWA PAP. Wczoraj I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie władz PRL zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołaja K. Bajbakowa.

W trakcie rozmowy podkreślono wielkie znaczenie jakiego dotychczas rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim mała ustalenia te gorącznej nadszarpniętej krają RWPG na najwyższym szczeblu oraz spotkania przywódców obu krajów, a w szczególności dwufalowy program współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej PRL z ZSRR do 2000 roku.

W przeddzień spotkania z Reaganem

W. Mondale będzie rozmawiał z A. Gromyką

WASZYNGTON PAP. Kandydat demokracji w wyborach prezydenckich w USA, wyznaczonych na 6 listopada, Walter Mondale oświadczył, że w przeddzień spotkania prezydenta Reagana z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką przeprowadzi rozmowę z szefem dyplomacji radzieckiej w Nowym Jorku 21 września. Spotkanie Reagana z ministrem Gromyką będzie pierwszym bezpośrednim kontaktem na najwyższym szczeblu między przedstawicielami rządów obu mocarstw od 4 lat.

Brytyjski następca tronu

LONDYN PAP. Brytyjski następca tronu postanowił z księżną Dianą nadać swemu drugiemu synowi imię Henry w rodzinie będą do niego zwracać się jednak Harry. Księżna Wali Diana opuściła klinicę położniczą St. Mary w londyńskiej dzielnicy Paddington w niedzielę, gdzie w sobotę powiła drugiego syna.

Prasa londyńska pełna jest zdjęć na temat porodu, który trwał dziewięć godzin. Księżna Diana powiła Henry'ego w tej samej klinice, w której przyszedł na świat w 1981 roku jej pierwszy syn William.

(Dokończenie na str. 3)

Z okazji podniesienia bandery na m/s „Ziemia Zamojska”

Rozśpiewany Zamość — Szczecinowi

BARWNYM i rozśpiewanym widowiskiem popisali się przed szczebińską publicznością goście z Ziemi Zamojskiej. Na podniesienie bandery na m/s „Ziemia Zamojska” zjechało do Szczecina kilkaset osób. Jest to największa w historii patronatu nad jednostkami Polskiej Żeglugi Morskiej tak rozśpiewania i roztańczenia wizyta z głębi kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Życzenia dla szczebińskich budowlanych

Nieodświętna rozmowa

W UBIĘGŁĄ SOBOTĘ w sali Ryerskiej UW z okazji Dnia Budowlanych z dyrektorami przedsiębiorstw budowlanych, przewodniczącymi rad pracowniczych oraz przedstawicielami organizacji partyjnych i związkowych spotkali się członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak oraz przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa Stanisław Bar. W spotkaniu uczestniczył także I sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz i wojewoda szczebiński Stanisław Malec. Spotkanie prowadził wiceprezident FZZPB, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Edmund Trakowski.

W swym wystąpieniu Stanisław Malec odniósł się do wyników budownictwa w roku bieżącym i wskazał, że 1985 rok musi przynieść...

(Dokończenie na str. 2)

Włoski minister odpowiada na reakcję RFN

RYM PAP. Włoski minister spraw zagranicznych (Giulio Andreotti) ustosunkował się w niedzielną do krytycznej reakcji w RFN na jego wypowiedź przeciwko zjednoczeniu obu państw niemieckich, określił polemiczne słowa mianem „burzy o nic”.

(Szczelę piszemy o tym na str. 3)

Ile dla dyrektora?

Płaca — praca — stanowisko

O KADRZE kierującej przedsiębiorstwami krąży różnorakie mity. Z reguły dotyczą one sfery zarobkowo-reprezentacyjno-moralnej. Nadal jeszcze u szeregu grup ludzi panuje przekonanie, iż „bycie dyrektorem” to sprawa dobrych układów, znajomości. I tylko w ich wyniku dany obywatel PRL został „osadzony” na atrakcyjnym i wysoko profitowym stanowisku dyrektorskim. Co prawda już dzisiaj (na szczęście) możemy zapisać do anegdot stwierdzenie, iż dyrektor to człowiek, który mało pracuje, dużo zarabia, ma piękną sekretarkę) oraz jest przywożony i odwożony z pracy służbowym samochodem.

OSTATNIE lata spowodowały, iż w życiu naszych dyrektorów zaszyły istotne zmiany. Często, bardzo często, ludzie zajmujący kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach stał się tymi, wobec których wymierzono zostało niezadowolone niektórych grup załogi. Jedni odchodzili, gdyż faktycznie nie nadawali się do pełnienia tych funkcji. Jednak odeszła spora grupa ludzi, ludzi kierujących przedsiębiorstwami, gdyż stwierdzali oni, iż bycie dyrektorem, w dniu dzisiejszym, przypomina funkcję przyszłowiego chłopca do bicia. Byli dyrektorzy, pełniący teraz już nie tak kłopotliwe stanowiska w innych przedsiębiorstwach, niemal zgodnie stwierdzają: straciłem kilka lat życia szarpając nerwy i zdrowie na dyrektorskim stołku. Już nigdy nie dam się na to nabrać. Dzisiaj jako kierownik jednego z działów mam w każdej chwili prawo iść do mojego dyrektora i powiedzieć mu, że żę kieruje firmą, bo brak mi ludzi na wydziale, płace są byle jakie a zapotrzebowanie materiałów, to fikcja. W tej sytuacji nie mamowię o wykonaniu zadań planowych. I po takim stwierdzeniu jestem wolny i spokojny. Niech się dyrektor martwi jak to rozwiązać.

Innym aspektem sprawowania dyrektorskiej funkcji jest sfera moralno-etyczna. Dyrektor to człowiek, któremu obce muszą być przyzwyczajony czy nawyki ludzi nie będących dyrektorami. Nie jest wskazywane, że dyrektorzy, którzy w przeszłości straciłem kilka lat życia szarpając nerwy i zdrowie na dyrektorskim stołku. Już nigdy nie dam się na to nabrać. Dzisiaj jako kierownik jednego z działów mam w każdej chwili prawo iść do mojego dyrektora i powiedzieć mu, że żę kieruje firmą, bo brak mi ludzi na wydziale, płace są byle jakie a zapotrzebowanie materiałów, to fikcja. W tej sytuacji nie mamowię o wykonaniu zadań planowych. I po takim stwierdzeniu jestem wolny i spokojny. Niech się dyrektor martwi jak to rozwiązać.

(Dokończenie na str. 4)

PL ISSN 0137-9280

26-IV-1945

MIERZĄCZYM ZIEMI SKŁAD WARSZAWY

K 8 stron

Kurier

SZCZECIŃSKI

PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA 1984 ROKU

Nr 184 (12 067) Rok założenia 1945 Nakład: 89 000 egz. Cena 5 zł

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski dla Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

36 lat ofiarnej pracy dla regionu i kraju

W UB. SOBOTĘ z okazji Dnia Budowlanych i 36 rocznicy powstania Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w sali kina „Promień” odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli pracownicy zakładu wraz z rodzinami. Obecni byli też: członek Biura Politycznego KC PZPR ALBIN SIWAK, I sekretarz KW PZPR STANISŁAW MISKIEWICZ, wojewoda STANISŁAW MALEC oraz przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa STANISŁAW BAR.

nię tu należy takie znane w kraju zakłady jak Stocznia Szczecińska, Huta „Szczecin”, „Chemi

(Dokończenie na str. 2)

Wysokie wyróżnienie załogi „Wiskordu”

W UB. PIĄTEK odbyła się uroczystość nadania Zakładom Włókien Chemicznych „Chemi-Trax-Wiskord” Orderu Sztandaru Pracy I klasy. Wzięli w niej udział I sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz, wojewoda szczebiński Stanisław Malec i wiceminister przemysłu chemicznego i lekkiego Mirosław Jedrzejczak.

Przyznanie tak wysokiego odznaczenia żydowieckiej fabryce stanowi wyraz uznania dla zało-

(Dokończenie na str. 2)

Rybacki łącznikowiec z jachtom na pokładzie

ŁACZNIKOWIEC „Halińsk” z flotylli szczebińskiego „Transoceanu” plynąc do kraju z Grecji, gdzie to stawił ładunek ryb nie cieszących się wzięciem na naszym rynku. Ma on na swym pokładzie nieodźwigny ładunek — jacht „Bibły Ptak” należący do emerytowanego pracownika Narodowego Banku Polskiego, 72-letniego Artura Kludka. Jachtom tym wesoło obrać po wodach Morza Śródziemnego.

„Halińsk” w drodze do kraju za winał do Holandii, skąd zabrał ładunek około 3 500 ton śledzi dla polskich odbiorców.

Hiszpania Zjazd nudystów

MADRYT PAP. W nadmorskiej miejscowości Estepona koło Malagi w Hiszpanii rozpoczął obrady XIX Międzynarodowy Kongres Naturystów. Delegaci przybyli z 29 krajów świata. Wzięli udział w obradach całkowicie nago.

36 lat ofiarnej pracy

(Dokończenie ze str. 1)
tex-Wiskord", Papiernia „Skolwin”, PPDUR „Odra” w Swino-

ujsiu, „Silon” w Gorzowie, papiernia w Kostrzynie i realizowane w ostatnich latach „Police II”.

dyeh ludzi, którzy dali się poznać jak ofiarni i zaangażowani, a zarazem doskonali fachowcy w swych zawodach.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Józefa Bubera, Józefa Kudę, Edwarda Kuśnierskiego i Adama Piernickiego. 8 osób udekorowano Złotymi Krzyżami Zasługi, 4 osób – Srebrnymi, zaś 3 – Brązowymi. 110 pracowników udekorowano Medałami 40-lecia, 16 „Grykami Pomorskiego”, 89 odznakami „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych” oraz 27 odznakami „Zasłużony dla SPBP”.

Serduszne gratulacje z okazji rocznicy SPBP wysłaniem odznaczeń państwowym złożył zarządca Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak.

Z okazji Dnia Budowlanych

Spotkanie ze związkowcami

CZŁONEK Biura Politycznego ALBIN SIWAK i przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa STANISŁAW BAR spotkali się w ub. sobotę ze związkowcami przedsiębiorstw budowlanych województwa szczecińskiego. W spotkaniu uczestniczyli także I sekretarz KW PZPR STANISŁAW MISKIEWICZ oraz wojewoda szczeciński STANISŁAW MAŁEC.

W TOKU spotkania podniesiono problemy dotyczące załóg budowlanych (spocjalne, kodeksu pracy) jak i związkowe. Zwrociano uwagę na złą jakość odzieży ochronnej, jej niedostawianie do potrzeb wzornictwo, niedobór prostych narzędzi a także ich złą jakość (branzowy biorą to co dostają, a pracownikom dają to co mają). Zwrociano także uwagę, że nie dopracowano się jeszcze metody by b. zapleca budowy przekształcał w obiekty użyteczności publicznej, a nie likwidować podnosząc już i tak wysokie koszty. Wiele mówiono o sprawie mieszkań dla budowlanych, ośrodkach czasowych i kompleksie wypoczynku po pracy i o ochronie zdrowia jak i o kształceniu aktywno związkowego.

ODPOWIADAJĄC na pytania Albin Siwak podkreślił, że zmiana ustawy o związkach zawodowych, a także kodeksu pracy, będzie możliwa, gdy nastąpi konsolidacja związków zawodowych, i gdy parlament do rozważenia będzie centralna związkowa. Mówca zapewnił także o respektowaniu zasady 5 proc. wybudowanych mieszkań dla budowlanych. Mówca o placach A. Siwak stwierdził, że pomoc dla potrzebujących jest kanałem socjalnym, zarobek zaś powinien być odzwierciedleniem włożonej pracy. (wit)

Tragiczny wypadek na opolskim lotnisku

OPOLE PAP. Do tragicznej w skutkach katastrofy doszło 16 bm. na lotnisku aeroklubu opolskiego. Kilka minut po zstąpieniu samolotu An-2 rozpoczął ostatni w tym dniu lot wycieczkowy nad miastem. W trakcie wzniesienia się maszyna z niewiadomych przyczyn – runęła na ziemię z wysokości ok. 20 metrów. Na miejscu śmierć poniosło 5 osób, w tym jedno dziecko, a 13 osób – według ustnych ustaleń – zostało rannych. Do rzedzin wieczornych w szpitalu zmarła jeszcze jedna osoba. Stan 10 osób jest ciężki. W Województwie Szpitalu Zespołowym w Opolu trwa walka o ich życie.

Rozmowa ostrzegawcza z J. Pałubickim

POZNAŃ PAP. W Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą z Januszem Pałubickim wobec stwierdzenia, że po warunkowym przedterminowym zwolnieniu z zakładu karnego, nie zrezygnował on z działań mogących w konsekwencji naruszyć porządek prawny i społeczny. J. Pałubicki został uprzedzony, że kontynuowanie takich działań może spowodować poniesienie go do odpowiedzialności karnej, a w następstwie konieczności odroczenia przedterminowego zwolnienia.

Wysokie wyróżnienie załogi „Wiskordu”

(Dokończenie ze str. 1)
gi „Wiskordu” za trzydziestoosobielni okres wydajnej pracy i osiąganie dobrych efektów ekonomicznych.
O NARODZINACH zakładów i ich dniu dzisiejszym mówili

W Polskim Związku

Niewidomych

Odnaczenia dla działaczy

W UB, PIĄTEK oznakowicie i działaczy Polskiego Związku Niewidomych spotkali się w siedzibie Zarządu Okręgu, aby uczcić w swoim gronie 40-lecie PRL. Z tej okazji dwuosobni działaczom, szczególnie zasłużonym dla Związku wręczono wysokie odznaczenia przyznane im przez Radę Państwa.
Wicewojwoda Szczepan Fit udekorował Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Bronisławą Kaczyńską, Janą Wielebiewską i Dionizję Wiśniewską – pioniera Ziemi Szczecińskiej, aktywistę PZN od 1945 r.

STK zaprasza

Pionierzy kultury szczecińskiej

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury organizuje 18 bm. o godz. 11 w Sali Amny Jaszczonki Zanku Książki Pomorskiej spotkanie pionierów szczecińskiej kultury.
Z okazji zbliżającego się 40-lecia powrotu Pomorza Zachodniego do Macierzy STK zaprasza do Klubu Międzynarodowej Pracy i Książki samorządzie urządzić wystawę ilustrującą dokonania pierwszych powojennych lat – życie kulturalne miasta i regionu.
STK promodzi również materiały na wystawę pn. „Droga do polskiego Szczecina”. Towarzystwo zwraca się zatem do pionierów kultury szczecińskiej oraz ich rodzin i zwraca prośbę o przekazanie wspomnień i dokumentacji z lat 1945-48. Materiały te, o ile spełniają warunki odpowiedniej wymogi zostaną ocenione w dorocznym konkursie „Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku”.

DZIEŃ dzisiejszy przedsiębiorstwa to praca nad dalszym rozwojem i rozbudowa Szczecina i województwa. Wśród inwestycji objętych zamówieniami rządowymi, gospodarczo ważnymi należy wymienić ZCh „Police”, jedną z największych i najważniejszych inwestycji w kraju, których SPBP jest kompleksowo wykonawcą robot. Kom planu Mięsy w Dabiu, rozbudowa Stoczni Szczecińskiej, wazownienie w Porcie Centralnym, Trasa Zamkowa i kołownia w Wolinie. Realizowane są także inwestycje z zakresu budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury technicznej i komunalnej.

Wyniki produkcyjne i ekonomiczne przedsiębiorstwa za 3 miesiące br. kształtują się pomyślnie, a zadania (podwyższonego planu w produkcji globalnej i podstawowej przekroczone. Wskazują one, że ostatni rokzy w zakresie wyzysku i nadwyżka we wszystkich wskaźnikach. Pracownicy pracują lepiej i lepiej zarabiali. W roku bieżącym średnia płaca będzie wyższa o ok. 10% za 1983 r. o 20,7 proc., a wydajność o 26,2 proc.

Na rok 1983 zakładany jest dalszy wzrost produkcji i przyrost produkcji zakłada się realizować na drodze wzrostu wydajności pracy. Osiągnięcia przedsiębiorstwa byłyby bardziej widoczne nie o. iarna praca załogi, a wśród niej takich długoletnich pracowników jak Leszek Budzyski, Stefan Jan, Ryszard Szezerbik, Krystian Bilski, Bronisław Francuski, Franciszek Jarzabek, Władysław Kulik, Bazyl Łukasiewicz, Henryk Marzasko, Adam Piernicki i Ryszard Sukiennicki. Wśród pracowników doświadczonych i zasłużonych, w SPBP jest także wielu to

w wystąpieniu okolicznościowym dyrektora naczelny „Wiskordu” Romuald Subko.
Następnie I sekretarz KW PZPR St. Miskiewicz dokonał aktu dekoracji zakładowego sztabu wysokim odznaczeniem państwowym.
W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia państwowe, a także odznaki regionalne i resortowe zasłużonym pracownikom zakładów. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Krogulec, Artur Krzyszcak, Jan Wychowski i Stanisław Twór. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano Krystynę Leszak i Mariana Prusa. Wręczono ponadto 14 Srebrnych Krzyży Zasługi, 11 Odznak Gryfa Pomorskiego oraz 6 złotych i 4 srebrne odznaki Zasłużonego dla Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. (wab)

W DYSKUSJI podniesiono wiele problemów nurtujących przedsiębiorstwa i zakłady. Mówiono m. in. o gwałtownych brakach kruszywa (lokalnie zostały wyeksploatowane, a nowe wynagają kapitalochłonnej kłakdów) i wyeksploatowaniu, a także maszynowym samobieżnym, niedostatkowi sprawnego sprzętu i na przed, nie tylko tych zyskosprawnych, ale także podstawowych urządzeń. Mówiono także, że w wielu przypadkach złą jakość pracy budowlanych jest czynnikiem wtórnym, gdyż skandaliczna jest jakość mwy, stolarzy okien i itd. Problemem jest także niedobór ceramiki budowlanej, która limituje budownictwo nie z wielkiej płyty.

Nieodświętna rozmowa

(Dokończenie ze str. 1)

nieść obniżenie kosztów społecznych i kosztów jednostkowych budownictwa. Budujemy dużo, ale budujemy także drogą, a z tego mogą być jedynie zadowoleni krótkowzrostni ekonomiści w przedsięwzięciach – oświadczył S. Malec. Koszt 30 tys. zł za 1 m kw. jest w województwie szczecińskim kosztem nieuzasadnionym. Jeżeli chce się nadążyć za społecznymi potrzebami należy budować taniej, oszczędzając materiały i pracę ludzką. Wysokie płace należy się tylko za dobrą pracę, wysoką jakością i wysoką wydajnością. Za dobrymi wynikami mieszkaniówi nie nadążają wyniki w budownictwie towarzyszącym. Wojewoda zwrócił też uwagę na troskę o warunki socjalno-bytowe załóg, z samodzielności przedsiębiorstw wynikają też obowiązki związane z bhp, odzieżą ochronną, bufetami i stołówkami.

W SKARŻY podniesiono wiele problemów nurtujących przedsiębiorstwa i zakłady. Mówiono m. in. o gwałtownych brakach kruszywa (lokalnie zostały wyeksploatowane, a nowe wynagają kapitalochłonnej kłakdów) i wyeksploatowaniu, a także maszynowym samobieżnym, niedostatkowi sprawnego sprzętu i na przed, nie tylko tych zyskosprawnych, ale także podstawowych urządzeń. Mówiono także, że w wielu przypadkach złą jakość pracy budowlanych jest czynnikiem wtórnym, gdyż skandaliczna jest jakość mwy, stolarzy okien i itd. Problemem jest także niedobór ceramiki budowlanej, która limituje budownictwo nie z wielkiej płyty.

Skarżą się karciarze...

KRAKÓW PAP. Skarżą się karciarze. Ze w tym roku karta nie idzie... Rezygnujemy nie idzie, bo jedyna w kraju fabryka kart do gry w Krakowie dostarcza ich na rynek w br. zaledwie 4 mln talii. Jest to wprawdzie o 600 tys. więcej niż w minionym roku, ale jednak wciąż za mało. Ocenia się, że aby nasycić rynek krajowy trzeba produkować rocznie ok. 6 mln talii.

Rozśpiewany Zamość

(Dokończenie ze str. 1)

W NIEDZIELNE popołudnie Stożeniowy Dom Kultury „Korab” rozbrzmiewał tańcem i muzyką prezentowanymi przez kapelę zespołu taneczno i śpiewacze z Zamościa. Tłumnie zebrana publiczność grałała gorącymi brawami występ, dziecięcego zespołu tańca ludowego „Kosk”, dziecięcego zespołu tańca ludowego „Zamościanka”, zespołu tańca ludowego „Drze wiarów” i wielu, wielu innych. Na estradzie śpiewano, śpiewano, a przede wszystkim tańczono tańce lubelskie, śląskie, samojęskie, trzeźwiarzkie, kurpiowskie i „krajowiaki”.

Najgoręcej oklaskiwano popis ze strony dziecięcych, które wykonywały swoje programy po mistrzowsku i z brawurą.
Między występami tanecznymi grała Polska Orkiestra Włoszńska im. Karola Namysłowskiego pod dyktando Adama Kowalczyka. Wraz z orkiestrą wystąpił jej wokalista: Irene Dudyńska, Elżbieta Kozwa, Maria Kozłowska, Jan Kustrabala, Stanisław Kosciat.
Całość widowiska była oszalałająca. Szczecińskie zobaczyli i słyszeli rozśpiewany, roztańczeni Polacy, którzy w ramach wojewódzkiego folkloru południowo-wschodniej Polski, rzadko goszczący w naszym mieście w tak mistrzowskim wyda-

niu. Mieliśmy nadzieję, że bardzo udane występy zespołów Zamojszczyzny dadzą poznać dalszej ożywione wymianie kulturalnej między dwoma miastami. Wszak na zakończenie koncertu goście zapropozowali rewidzie w Zamościu. (dwi)

Wyniki konkursu „Chemia 84”

W KONKURSIE ogłoszonym przez Stowarzyszenie Drogistów Polskich „Chemia 84” uczestniczyło 12 placówek handlowych ze Szczecina i województwa szczecińskiego. Przez miesiąc wacacyjne komisja konkursowa dokonywała inspekcji i ocen sklepów.

Podczas wizytacji pod uwagę brano były liczne elementy składające się na jakość ekspozycji sklepowej oraz obsługi klienta. Punktowano urządzanie okien wystawowych, estetykę ekspozycji wewnątrz konkursowych placówek sprzedających, w gablotach, a także utrzymanie czystości w placówce handlowej; bardzo wiele uwagi oceniano fachowość w kulturę obsługi, umiejętność doradzenia klientowi, ułożenie informacji na temat oferowanych kosmetyków itp.

Z okazji Święta Budowlanych członek Biura Politycznego KC PZPR Albin Siwak przekazał zalogom budowlanym Szczecina i województwa wiele życzeń i podziękowań. (wit)

Nagrody im. J. Kiepury

NOWY SĄCZ PAP. Wieczornym koncertem artystów zakończył się XVIII Festiwal Art i Piesni im. Jana Kiepury. Po dwuosobnych eliminacjach spośród 92 śpiewaków, jury laureatów pod przewodnictwem nestora polskich wokalistek Wandy Wermińskiej i Bogusława Kaczyńskiego, wyłoniło 12 finalistów. Ślad konkursowy postanowili przyznać: I nagrodę – Grand Prix Kiepury – Barbarze Rusin-Knap (sopran) z Łodzi. Kolejne dwie nagrody posiadał również do Łodzi, a zaborca (j. Marek Torzewski (tenor) i Jolanta Biebel (mezzosopran).

I miejsce zajął w konkursie duży obiekt handlowy ze Starogardu (ul. Grodzka 9) kierowany przez Annę Kondoroską, a należący do PSS „Spolem”. Na drugim miejscu uplasowała się także placówka PSS „Spolem” – sklep „Pinezja” w Szczecinie, ul. Wojska Polskiego 96, kierowany przez Irmine Marzewską. Trzecia lokata przypadła również w udziale sklepowi „Spolemow-skiemu” – placówce nr 89 przy ul. Świerczewskiego 83 w Szczecinie, kierowanej przez Eugenie Walczak. Laureatom czołowych pozycji gratulujemy. Mamy nadzieję, że ładny wystrój sklepów oraz sympatyczna, fachowa obsługa wejdą na stale do zwyczajów nie tylko nagrodzonych placówek, czy pozostałych w konkursie konkurentów, ale w ogóle sklepów, choćby na początku tyłu drogerijnych. (wab)

Jubileusz banku przy pl. Orła Białego

ZALOGA II Oddziału PKO w Szczecinie obchodziła ostatnio 26-lecie działalności placówki. Oddział ten sfinalizowany przy pl. Orła Białego dobrze znany jest szczecińszanem, w tym celu jest zainteresowani kredytami, np. na adaptację strychów, budowę domu, remont, lub popularnym „MM” – na gospodarowanie. Tu także prowadzona jest obsługa włącz rosnącego obrotu oszczędnościowego, m. in. coraz powszechniejszych rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (aktualnie prowadzi się ich przy pl. Orła Białego ponad 7 tysięcy).

Zaloga II PKO – w zdecydowanej większości sympatyczne panie – lubiana jest przez mieszkańców Szczecina za kulturalną i sprawną obsługę klientów. Z okazji jubileuszu, w uznaniu dla szelnej pracy szereg pracowników PKO z pl. Orła Białego zostało odznaczonych medałami „Gryfa Pomorskiego” oraz odznaczeniami branżowymi „Za Zasługi dla Bankowości” oraz „Za Zasługi dla Finansów”. Kilkadziesiąt osób uhonorowano dyplomami. (wab)

Skandaliczne manowstwo

4 wagony płyt do wyrzucenia

NA POZATKU września na stacji kolejowej w Polichce dotarły cztery wagony płyt wyprodukowanych przez „Prefa-Mat”. Po rozładowaniu przesyłki okazało się, że zawartość wagonów – 150 metrów sześciennych płyt nie była przeznaczona do produkcji mebli ze względu na to, że wióry się rozspują.
Mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem manowstwa w wykonaniu producenta płyt – fabryki w Rucianem-Nidzie z województwa warszawskiego. Cała partia wyrobów jest nie sprasowana nie nadaje się do użycia. Jeśli dodamy do tej „spartaczonyj” produkcji koszty transportu okaże się, że straty producenta będą siemnaście. Czyżby w Rucianem-Nidzie nie liczone się z kosztami produkcji?
W „Prefa-Macie” zakwestionowano całą ofertę, która stanowi równowagę dwumiesięcznego zapasu produkcyjnego i oczekuje się przyjazdu przedstawicieli Fabryki Płyt Włorowych. (wab)

W Pyrzcach święto pracującej wsi

(Dokończenie ze str. 1)

dał pokaz ludowych tańców, a także stylizowany taneczny układ calorocznej pracy rolnika. Starosta dożynek Edward Wolanko — brzdądzista polityczny z KPGR Pyrzyce oraz starosta — rolnik z Krzemienia złożyli gospodarzowi dożynek ST. Miśkiewiczowi dorodny bochen chleba — symbol sytości.

Meldunek o wykonaniu żniwnych akcji „Każdy kłos na wagę złota” i „Wart żniwnych” złożyli przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZSMP i ZMW.

W TEGOROCZNYM bochenie chleba zawarta jest cząstka życia i pracy pyrzyckich rolników — organizatorów dożynek. Warunki przyrodniczo-geograficzne uczyniły to ziemię spichlerzem produktów rolnej województwa. Ziemia Pyrzycka zasługuje sobie na organizację dożynek. Trzy nowoczesnie urządzone przedsiębiorstwa rolne: KPGR Pyrzyce, Zabów i SHR Krzemienia oraz przeszło 1 200 rolników indywidualnych z 19 wsi sołectkich wnoszą istotny wkład w rozwój rolnictwa szczyńskiego. Średnie plony czterech zbóż w tegorocznych zbiorach z roku 47 kwintalów, a zalepaku 33 kwintale. W województwie najlepsze zbiory osiągnęły w tym roku Państwowe Gospodarstwa Rolne.

ST. MISKIEWICZ w imieniu władz wojewódzkich w swoim wystąpieniu podziękował załogom przedsiębiorstw, rolnikom indywidualnym, organizacjom młodzieżowym, żołnierzom Wojska Polskiego oraz tym, którzy pomagali w żniwach, a szczególnie organizatorom dożynek — społeczeństwu Ziemi Pyrzyckiej za trud i dobrze spełniony obowiązek. Na Pomorzu Zachodnim zebraliśmy plony z 251 tys. ha. Na polach pracowało 19 tys. ciągników, ponad 1900 kombajnów i 2 tys. snopowiązelek. Skupiono przeszło 220 tys. ton zbóż i 60 tys. ton rzepaku.

W uznaniu rolniczego trudu na uroczystościach dożynkowych zastrużonych rolników udekorowano odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. W imieniu odznaczonych podziękował dyrektor SHR Krzemień W. Wieteska.

Krzyżami Komandorskim OOP odznaczeni zostali: Marian Inieki, Czesław Sawicki, Piotr Ostrowski. Oficerskie Krzyże OOP otrzymali: Jerzy Wiczerrek i Witold Wieteska. Krzyże Kawalerskie OOP: Andrzej Banaszak, Czesław Chałat, Walerij Cuper, Krystyna Drzewicka, Kazimierz Gałęcki, Józef Ilków, Jan Janaszczak, Stanisław Kazmarek, Józef Kielek, Antoni Lisak, Józef Mazur, Bronisław Nowicki, Władysław Owsiany, Stanisław Woźniak. 28 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 68 Srebrne Krzyże Za-

„Gawron” wyładował w Berlinie Zachodnim

Porwanie samolotu Aeroklubu Szczecińskiego

MINIONEJ soboty krótko po godz. 12 z lotniska Aeroklubu Szczecińskiego w Dabiu wystartował samolot marki „Gawron”, którego pilot miał wykonać lot szkoleniowy na podwyższenie kwalifikacji, na trasie Szczecin — Berlin — Chociwel — Szczecin. O godz. 13,30 samolot wyładował na zachodniobermberskim lotnisku Tempelhof.

Pilotem-porywaczem, który wykonywał lot samolotu, jest 23-letni Przemysław Jęwożnik — pilot Aeroklubu mieszkający na stałe w Nowogardzie, eks-student Wyższej Szkoły Pedagogicznej (w ub. r. skreślony z listy studentów za niezaliczenie egzaminów). W swoim szczecińskim mieszkaniu pozostawił list polecony do rodziców, w którym informuje o zamiarze ucieczki na Zachód.

Organ śledzący wszczęło dochodzenie celem ustalenia bliższych okoliczności porwania samolotu. (ap)

slugi, 15 Brązowe Krzyże Zasługi, zaś 6 osób wyróżnionych zostało Medalami Czerwziostolca PRL.

Po południu odbyły się występy zespołów folklorystycznych na wolnym powietrzu, zawody sportowe, zabawy. Wokół stadionu, gdzie przedsiębiorstwa rolnicze, handlowe i gastronomiczne wystawiły swoje stoiska uczestnicy dożynek dokonywali wielu udanych zakupów.

Paw.

Plon ojczystej ziemi

(Dokończenie ze str. 1)

i H. Jabłońskim na czele, a także delegacje robotników i przedstawicieli innych zawodów, których pomoc podnosi efekty rolniczego trudu. Nasza wieś — stwierdził w dożynkowym wystąpieniu minister Stanisław Zieba — zgodnie z tradycją i obowiązkiem, dobrze spełniono obowiązek. Zbóżę urodziło się dorodniejszą, (...) tegoroczne udane żniwa, to wydłużony krok w kierunku samowystarczalności żywnościowo-rolniczej, w drodze do chleba, który z ojczystej ziemi smakuje najlepiej.

Przyjmując symboliczną miniaturę dożynkowego wieńca splecionego z najdorodniejszych tegorocznych kłosów, przyniesiona przez dziewczynkę w kujawskim stroju ludowym, generał Wojskich Jaruzelski powiedział m. in.:

— DOKONAŁ się przed chwilą w naszym kraju akt przekazania dorodnego bochen chleba, symbolicznego plonu ojczystej ziemi przez przedstawicieli wsi polskiej, przedstawicieli klasy robotniczej, na pożytek całego narodu. Polska ziemia jest piękna. Polska ziemia jest szlachetna. Lecz jeszcze piękniejsza i jeszcze bogatsza ją czyni trud polskiego rolnika.

W przeddzień dożynek przodkowie rolnicy otrzymali wyróżnienie odznaczenia w Belwiedrze. Z naszego regionu wyróżniono: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — Tadeusza Brodowskiego, dyrektora kombinatu PGR w miejscowości Barnim.

Krzyż Kawalerski OOP otrzymał Edward Chodecki — dyrektor WOPR w Barzkowicach.

Wokół oświadczenia Andreottiego

RZYM, BERLIN PAP. Rząd włoski najwyraźniej podziela poglądy wyrażony w miniony czwartek przez ministra spraw zagranicznych Włoch na temat problemu niemieckiego. Jak dotąd oficjalny Rzym nie zdystansował się od oświadczenia ministra Andreottiego, który — przypomniemy — wypowiedział się przeciwko idei zjednoczenia Niemiec, dodając iż dobrze się stało, że są dwa państwa niemieckie, i że taka sytuacja powinna nadal istnieć.

PRZED odlotem z dwudniową wizytą do Arabii Saudyjskiej, szef dyplomacji włoskiej sam potwierdził, iż nie rozumie wzburzenia, jakie wywołała jego wypowiedź. Przeczytał — stwierdził Giulio Andreotti w wywiadzie dla prasy — że po raz pierwszy od 26 lat zachodni polityk wyraził dezaprobatę dla idei ponownego zjednoczenia Niemiec. Jest to nieprawda, sam bowiem przy różnych okazjach wyrażał podobne stanowisko. Kto kiedykolwiek utrzymywał, że polityka wschodnia oznacza zjednoczenie?

ADN, agencja prasowa NRD, powołując się na polityczne kręgi w tym kraju, napisała w niedzielę wieczorem, iż reakcja rządu bońskiego na oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych, jest imperwencyjną, typową dla stanowiska RFN, ingerencją w sprawy innego państwa i jego polityki zagranicznej.

ADN stwierdza dalej, iż oświadczenie Andreottiego to temat utrzymywania między obu

państwami niemieckimi dialogu oraz stosunków opartych na realności, kręgi polityczne NRD uważają za korzystne dla procesu powrotu do odprężenia i owocnej współpracy międzynarodowej, w interesie zachowania pokoju.

Na marginesie oświadczenia Andreottiego, włoski dziennik „La Stampa” pisze: We włoskich kołach rządzących uważa się za rzecz oczywistą, że ustalenia podczas pobytu w NRD premiera Craxiego i ministra Andreottiego rewizyta Ericha Honeckera we Włoszech jest przez stronę włoską przygotowywana.

Nowy sposób likwidacji kamieni nerkowych

NOWY JORK PAP. Zespół lekarzy zatrudnionych w ośrodku neurologicznym w Gainesville na Florydzie zastosował pod kierownictwem doktora Birdwella Finlaysona nową, bardzo skuteczną metodę bezoperacyjnego usuwania bolesnych kamieni nerkowych. Zamiast skomplikowanego zabiegu operacyjnego, chirurdzy stosują specjalne fale energetyczne wobec ciała pacjenta zanurzonego w wodzie. Fale te mają taką częstotliwość, że powodują rozkaskawianie kamieni na małe cząsteczki wielkości ziarenek piasku, które mogą być wypłukane z nerek w sposób naturalny.

Leżenie tą metodą pacjenci już po kilku dniach mogą opuścić szpital i wrócić do normalnego życia. Jeden z normalnych pacjentów, mieszkaniec Miami Vincent Woychowski, wobec którego zastosowano miejscowe znieczulenie na czas zabiegu, powiedział, że „czuł tylko niewielkie sensacje w rodzaju krótkiego, mocnego uszczyplenia, którego nie można nazwać bólem”.

Opracowana w Gainesville metoda ma również te zalety, że w odróżnieniu od zabiegu operacyjnego, nie wyrządza żadnych szkód samej nerce i otaczającym ją tkankom. Jak na

W Madrycie

Żywiecki „Porter” — najlepszy

KATOWICE PAP. Na międzynarodowej olimpiadzie jakości „Monte Selection” w Madrycie piwo cienne „Porter” z żywieckiego browaru otrzymało złoty medal z palmą, czyli zostało uznane za najlepsze wśród wszystkich wyróżnionych gatunków piwa.

„Produkuje tego piwa żywiecki browar uruchomiony wiosną br. Zostało ono bardzo dobrze przyjęte i ocenione przez smakoszy. Przyczyną mu w Hiszpanii nagroda jest najwyższa jaka kiedykolwiek otrzymał polski browar.”

Salwador

Mord 50 chłopów

HAWANA PAP. Arcybiskup Salwadoru, Arturo Rivera oświadczył w niedzielę podczas nabożeństwa, że 30 sierpnia w departamencie Chalatenango z północy kraju armia salwadorska zamordowała ok. 50 chłopów, usiłujących opuścić region Nueva Trinidad przy pomocy przewodników z partyzantki Frontu Wyzwolenia Narodowego imienia Farabundo Martíego.

Morze Czerwone

Unieszkodliwienie miny

PARYŻ PAP. Jednostki francuskiej marynarki wojennej, przesuńkujące wody Morza Czerwonego, wykryły i zniszczyły w sobotę m.in. pływającą. Zlokalizowano ją na południe od Zatoki Sueskiej. Informacje na ten temat potwierdziło oficjalnie w niedzielę w Kairze.

AFP, powołując się na miarodajnego źródła oświadcza, że odłaził tu jednakże o minę, która najprawdopodobniej została weszczona w morzu w czasie wojny arabsko-izraelskiej w październiku 1973 r. Natomiast nie udało się znaleźć żadnych śladów obecności; nowo zastawionych min na Morzu Czerwonym i w Zatoce Sueskiej, m.in. w operacji poszukiwania uczestniczyły specjalne jednostki marynarki wojennej z Egiptu, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch.

Chiny — Indie

PEKIN — DELHI PAP. w Pekinie rozpoczęła się dziś rozmowa przedstawicieli Chin i Indii. Mała ona na celu zacieśnienie współpracy obu państw na różnych obszarach, przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej i kulturalnej. Stosunki obu państw były przed laty zadrażliwone wskutek incydentów granicznych.

Nowy sposób likwidacji kamieni nerkowych

razie, metoda jest stosowana eksperymentalnie, ale wszystko wskazuje na to, że stanie się zabiegiem powszechnym.

Z pobytu w Kanadzie

Papież przybył do Winnipeg

OTTAWA PAP. W niedzielę, w ósmym dniu swej podróży po Kanadzie, papież Jan Paweł II przybył do miasta Winnipeg w prowincji Manitoba. Spotkał się tutaj z przedstawicielami ukraińskiej społeczności greko-katolickiej i odprawił nabożeństwo w miejscowej katedrze św. Włodzimierza i Olgi.

Strajk dokerów i górników

Nowe propozycje i pomyślny przebieg rozmów

LONDYN PAP. Wszystko wskazuje na to, iż trwający już trzy tygodnie strajk brytyjskich dokerów może zakończyć się w najbliższych dniach. Podstawę do takiej prognozy dają zakończone pomyślnie w niedzielę rozmowy między przedstawicielami strajkujących portowców i pracodawcami.

Strajk dokerów, pozostający w po średnim związku z trwającą już pół roku akcją strajkowa górników, wybuchł z powodu zatrudnienia do wyładunku węgla w należącym do British Steel Corp. szkockim porcie Hunterston ludzi spoza związku zawodowego dokerów. Oczekuje się obecnie zwolania krajowego spotkania delegatów związkowych w celu dokonania oświadczeń w sprawie ustaleń.

Pojawiła się również pewna nadzieja na zakończenie strajku górników. Zrodziła ją sukcesywna przywódcy związku zawodowego górników, Arthura Scargilla w sprawie żywności przez związek gotowości przedłożenia smutku do rozstrzygnięcia stronie trzeciej.

Potrójny bigamista

BONN PAP. Zachodni Niemiec „Casanova” sam złożył na siebie donos i stanął przed sądem w Monachium, oskarżając się o „namiętność” gdyż nie mógł już dłużej znieść współżycia z trzema kobietami naraz.

„Trygamista”, w wieku 34 lat, przyrzekł małżeństwo trzem kobietom i otrzymał od nich „na pocieszenie i zachętę” 22 tys. marek (ok. 7,5 tys. dolarów).

„Wszystkie trzy ciągle ciągną mnie do łóżka i nie pomagają żadne moje wyprawy”. „Wole już — dodał — jednoosobową przycę w celu niż wspólnie dzielone łóżko”. Sędzia „z wyrozumiałością” skazał go 9-miesięcznym „wypocznikiem”, który pozwoli mu odzyskać nadwątlone siły.



Wracając do „Gryfiady 84”

Młody las...

DRUGA połowa sierpnia, w wakacyjnym Szczecinie, była okresem wielkiego ożywienia. Zjechało tu na święto kultury młodzieży szkolnej ponad dwa tysiące uczniów, skupionych w czterdziestu zespołach artystycznych z całej Polski. Cechą wyróżniającą uczestników był fakt, iż są oni laureatami ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów i to tymi z pierwszych miejsc, pieczętowanymi medalami, nagrodami, dyplomami.

DZIESIĘCIODNIOWY przegląd, który objął swym zasięgiem całe województwo, stał się imprezą niezapomnianą. To, co publiczność (ta wypełniła ona szalenie widownię klubów i amfiteatru podczas koncertów) zobaczyła jako wynik pozaszkolnej pracy instruktorów z młodzieżą uzdolnioną artystycznie musiało wzbudzić zachwyt. Nie pedagadzy się krytycznym uwagom poziom chórów orkiestr, zespołów taneczno-wokalnych, muzycznych opiera się na doskonale wyważonym wyborze materiału do scenicznego opracowania i na precyzji jego wykonania. Niezależnie od tego czy przed widownią tańczyły

kieleckie, rewiowe w zamyśle „Trzpioty” czy „Kukułki podłaskie”, czy „Małe Podhale” czy wreszcie najpiękniejsze z najpiękniejszych „tycie” „Sadezoki” — w każdym wypadku przedstawiany przez nie program odpowiadał i psychice, i możliwościom dzieci.

W nieco innej sytuacji są chóry — te bowiem mają w repertuarze literaturę wokalną o najwyższym stopniu wykonawczej trudności (jak np. szczecińskie „Słowiki” czy chorzeński Studium Wychowania Przeszkolnego z Ostrowa Wielkopolskiego), co potwierdzone jest werdyktami zagranicznych jurorów w konkursowych szrankach.

Wobec innej sytuacji są chóry — te bowiem mają w repertuarze literaturę wokalną o najwyższym stopniu wykonawczej trudności (jak np. szczecińskie „Słowiki” czy chorzeński Studium Wychowania Przeszkolnego z Ostrowa Wielkopolskiego), co potwierdzone jest werdyktami zagranicznych jurorów w konkursowych szrankach.

Koncert finałowy, wielka prezentacja wszystkich „działalców” Gryfiady '84, zrobił na publiczności wielkie wrażenie. Pięćstosobowy chór, złożony z... ośmiu chórów, rozpoczął widowisko wspólnie wykonaną pieśnią o charakterze najstarszego polskiego hymnu: „Gaude meter Polonia” a zakończyły go wszystkie zespoły — „Rota”.

A więc w Szczecinie — festiwalu festiwal! Nieodłączne od niego stały się dla wszystkich pewne refleksje. Prezentacja, której sponsoraми były: Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego oraz organizacje młodzieżowe, pokazała olbrzymią reprezentację polskich uczniów, których codzienna, mało komentowana praca artystyczna, przytoczona jest w publicznej sferze domości doniesieniami o marginalnych w sumie wyrykach niedostępnym w tym środowisku.

A przecież są to tysiące dzieci i nastolatki, które — gdy da się im szanse uprawiania jakiejś gałęzi dziedziny sztuki, sportu, rozrywki — wówczas okazują pełną trudność do opisania pasję oddanie wybranej dziedziny. Jak w każdej społecznej działalności, najważniejsze jest w tym wypadku to, by znalazł się ktoś kompetentny, uprząty i

odporny, kto wbrew wszystkim zorganizuje i będzie prowadził uczniowską grupę w wybranym kierunku.

Myliliby się ten, kto sądziłby, że szkolne, pozaszkolne, między szkolne czy klubowe zespoły prowadzi się ku sukcesom bez przeszkód. Bardzo często niechęć okazuje i trudności stwarza najbliższe środowisko. Pieniądże na stroje, pieniądze na instrumenty, pieniądze na podróże po zagraniczne laury — ze sporym muszą zdobywać własnym przemysłem, co często sprowadza się do... rodzicielskich, niezbyt w końcu zasobnych, kieszeni.

Mimo wszystko jednak, w najmniejszych miejscowościach, przy poszczególnych szkołach (Chor Liceum Ogólnokształcącego z Jarocina, „Szczygielki” z Poniatowej itp. itd.) wykłają się szkolne grupy artystyczne o niepodważalnym dorobku kulturalnym. Nie można pominąć w tym wypadku wychowawczych aspektów amatorskiej pracy artystycznej. Jej sumą mogła być obserwacja próby koncertu finałowego w Teatrze Letnim. Reżyser, Ignacy Wachowiak, kierownik dużego śpiewająco-tanecznego zespołu „Dzieci Lublina”, mógł w ciągu jednego dnia zmonować świetne widowisko także i dlatego, że każde jego słowo, bez zbytecznych powtórek, trafiało do dzieci i że te dzieci okazują rzadką dyscyplinę. Pozostając dziećmi przy tym.

Szczecin miał w „Dzieciach” wielkie święto młodzieży. Szczecin je zorganizował prawie bez bledów (a pokierowanie dwoma tysiącami przyjeźdźców, zgranie posłków, wyjazdów, noclegów, koncertów — to naprawdę duża sprawa). Szczecin powinien teraz chyba nieco zycielniej potraktować ambicje miejscowych instruktorów i część środków, posiadanych — przeznaczaniem na rozwój kultury skierować na ten „sentymenty, zdrowy i sensowny cel. Zamiasz samolotu na Sycylię, może by tak opłacić autokar na międzynarodowy konkurs wokalny lub wesprzeć wreszcie wysiłki w kierunku utworzenia szczecińskiego, reprezentacyjnego zespołu taneczno-wokalnego? Ponieważ tak to wynika z deklaracji ministerstwa kultury i sztuki, trudności w tym względzie nie powinno być.

Jolanta FRYDRIKIEWICZ



Przeladunek drewna w szczecińskim porcie. Foto: Zb. Jodkowski

Biografia Joyce'a po raz pierwszy po polsku

DRUKARNIE wydawnicza im Ludwika Ancezyca w Krakowie opublikowała pierwsze egzemplarze książki, na którą czekał polski czytelnik biografii Jamesa Joyce'a, pióra Richarda Ellmanna.

Biografie opublikowało Wydawnictwo Literackie w przedkładzie Ewy Krasieńskiej. Książka liczy 700 stron tekstu i kilkadziesiąt fotografii.

Piłki tenisowe z krakowskiego „Stomilu”

KRAKOW Płkami tenisowymi produkowanymi przez Krakowskie Zakłady Gumowe „Stomil” interesuje się coraz więcej klubów. Zakłady zwiększyły produkcję, a jednocześnie ulepszyły technologię. Obecnie krakowskimi piłkami, które należą do najlepszych klas europejskich, interesują się w szczególności kraje socjalistyczne. Co roku kilkadziesiąt tysięcy szt. wysyłanych jest do Związku Radzieckiego i Bułgarii. Jak mówi dyrektor naczelny „Stomilu” Emil Dziwowski, chcą nasycić piłkami rynek krajowy, na którym dotychczas ich brakowało. W sumie „Stomil” wyprodukuje w br. 12 mln sztuk piłek, to jest o 300 tys. więcej niż w ub. roku.

(Dokończenie ze str. 1)

zane aby dyrektor korzystał z wczasów zakładowych (blokują miejsce ludziom ciężko pracującym). Nie powinien też jechać na wczasy np. do Bułgarii (nie odpowiada mu wczasowanie z żoną, w wyższą się). A gdy dyrektor mieszka w bloku w którym zamieszkuje także kilku z podległych mu pracowników... Gdy ma imienia i w mieszkaniu jest nieco głownie, to zostanie okrzyknięty „Sam kietnistrem” w dodatku ołowiem mocno trunkowym. Jeżeli w trakcie imienia jest w dyrektor skłama mieszkaniu oho, to też nie jest dobrze. W imieniu „Stomil” zarządza i swoje imienia, z udziałem podobnych temu „promieniom” dyrektor wywał w ekskluzywnym i drożym lokalu gastronomicznym i to w dodatku w innym miesiącu.

Kolejna kwestia to sprawa zarobków dyrektorów. Dzieje się dzieje w większości zakładów i przedsiębiorstwach produkcyjnych czy usługowych, iż płaca dyrektora płaci się na podstawie „miesiąca od góry”. Po dyrektor nie ma nadziei, nie korzysta z mistrzowskich funduszy zachęty itp., itd. Osobiste znam zarobki dyrektorów szczecińskich przedsiębiorstw i potwierdzają one te reguły.

Zdaniem wielu dyrektorzy to grupa ludzi kochająca władzę i gotowa ją sprawować za każdą cenę (czyli za niską płacą). Nie wspominam już o gorących dyskusjach, jakie wnikła na różnych posiedzeniach i gremiach; gdy należy ustalić wysokość rocznej nagrody dla dyrektora z funduszu zakładowego

Płaca — praca — stanowisko

wego. Często każda ze złotówek łaskawie przyznanych jest tak „prześwietlona” i „przedyskutowana”, iż przypomina grzeszoność jałmużnę dla człowieka, który nie nie zrobił a daje do zrozumienia, że pieniądze przyjmie...

JAK więc traktować dyrektorskie zarobki? Ostatnio w „Przeglądzie Technicznym” mgr inż. Andrzej Poncyliusz — dyrektor ZSE „Predom-Selfa” w Szczecinie, w ramach dyskusji na temat kadry dyrektorskiej, zaproponował wprowadzenie modyfikowanego każdego roku wynagrodzenia dla dyrektorów. Zdaniem A. Poncyliusza dyrektorska płaca winna składać się z trzech pozycji. Dwie pierwsze: płaca podstawowa i dodatkowe funkcji muszą być wielkościami stałymi. Zmieniać zaś powinna być premia. Premia w wysokości wyjściowej ma wynosić 50% (od płacy podstawowej i dodatku funkcyjnego). Jej wyryfkacja w górę lub w dół musi mieć miejsce przy końcowym obliczaniu zysku osiągniętego

przez przedsiębiorstwo. Przy takim stanowionej wysokości premii, jej obniżka czy też podwyżka, stanowiliby dla dyrektora i całej kadry kierowniczej przedsiębiorstwa, istotną część składową zarobku o którą opiałoby się walczyć. I właśnie w takim sprzeczności płac dyrektor szych mgr inż. A. Poncyliusz upatruje czynników radykalnie wpływających na zmianę aktywności zawodowej sporej grupy kadry kierowniczej. Jednocześnie autor propozycji wyłączenie dyrektorów z partycypacji w zyskach zakładu (zakładowy fundusz nagród).

A jak widzi dyr. Poncyliusz płace podstawowe i dodatek funkcji dla dyrektorów? Płaca podstawowa zdaniem autora winna być uzależniona wyłączenie od wielkości środków trwałych i funduszu statutowego przedsiębiorstwa. A. Poncyliusz zakłada stworzenie 10 grup płacowych. Grupa 1 — najniższa

Płatny pokaz inicjatywy (prywatnej)

Jak zarobić nic nie robiąc?

PRZECIWNICY naszego systemu — to także modne w niektórych kręgach słowo — z zapalem przekonują swych słuchaczy, że jedynie reprzytaczają wytwarzania, handlu i usług jest w stanie zbawić Polskę i zadowolić Polaków. Mówią: tylko prywatni właściciele może pokazać, jak trzeba pracować, a zwłaszcza jak organizować robotę, by było dobrze. Jedynie on reaguje właściwie na potrzeby rynku itp.

Tymczasem już tylko obserwacja letniego sezonu w miejscach, a także w zatłoczonych, nadmorskich miejscowościach, przy czym najczęściej owym miłom.

ZEBY zreferować cokolwiek, trzeba się dobrze nabiegać... najczęściej — bezskutecznie. Właściciele zakładów rzemieślniczych — szewcy, krawiec, specje od metalowej brzozy i od naprawy radiodoborników czy telewizorów — opalają się na plażach w bezpośrednim sąsiedztwie pracowników, uspołecznionego sektora lub na plażach zagranicznych. Wzmożony popyt na usługi jest im natomiast głęboko obojętny.

Nie pokazują też klasy ajenci, którzy uruchomili swa inicjatywę z myślą nie tyle o wczasowiczach, lecz o łatwym napełnieniu własnych kieszeni. Zarabiają krocie, na tomiasz żeby się napracowali — co to, to nie. Właściciele ajencyjnych barów na Wybrzeżu „pracują” tylko wówczas, gdy im się nie zdoła być piwko, za które zgarniają potrójną cenę i na tym kończy się ich „wysitek” tudzież „inicjatywa”. Zeby udawać, że są w zgodzie z przepisami, sprzedają do piwa frytki — ot i mamy całokształt działalności gastronomicznej.

Prywatna inicjatywa dominuje też zdecydowanie w branży rozrywkowej. Nie organizując przy tym żadnych imprez... Okazali młodzieńcy i męczyżni w sie wieku, leniwie oparli o ściane budy z bilardami, grami automatycznymi fatygują się jedynie po to, by wytrząsnąć z pojemników dziesięciozłotówki. — Oto ideał! — myśla nastolatki, masowo okupujące owe „solony gier”. — Nie się nie robi, a forsą sama leci, tylko worki nadstawia!

Nie ma co. Zarówno starsi, jak i młodzież wiele się mogą nauczyć od ludzi z (prywatna) inicjatywą... Może więc jednak ten krytykowany „system” bardziej się rozkoczy o szarego człowieka?

Irena SCHOLL

sięcznie nieco ponad 30 tys. zł (włącznie z premią 50 proc.). Dyrektor wielkiej firmy zatrudniającej ponad 15 tys. pracowników zarabiałby wraz z premią (w wysokości 50 proc.) 60 tys. zł miesięcznie.

Zdaniem dyr. A. Poncyliusza koniecznością staje się (przy takim systemie zarobkowania) wprowadzenie pewnych ulg podatkowych dla dyrektorów dużych przedsiębiorstw.

Z całą pewnością koncepcja zaprezentowana przez dyr. Poncyliusza może się niektórym wydawać kontrowersyjna (z racji wysokości zarobków w grupie dyrektorów dużych przedsiębiorstw). Jednak nie wolno zapominać o zjawisku, które coraz częściej daje o sobie znać: ministrowie i wojewodowie, jako organa zał. wyjelejskie, coraz częściej — w ostatnich miesiącach — powołują tzw. dyrektorów komisyjnych. Są to ludzie wyznaczeni na pewien okres do pełnienia funkcji kierownika przedsiębiorstwa. Dlaczego? Bowiem przez wiele miesięcy nikt się nie zgłasza aby objąć dobrowolnie to stanowisko...

Maciej CZEKAŁA

Wybraliśmy dla Was Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

TRZY spektakle teatralne: dzis, w poniedziałek — inscenizacja powieści Zofii Nalkowskiej „GRANICA” (20.15, I) w reż. Jana Belszynskiego (będzie to cz. I inscenizacji, część druga za tydzień), w piątek — „JULIUSZ CEZAR” Williama Szekspira (22, II) w znanym cyklu „Dzieł wszystkich Szekspira” TV BBC. Reż. Herbert Wise, w roli Cezara Keith Mitchell Ten spektakl również został podzielony na dwie części. I na koniec sobotnia Historia dramatu polskiego (10.35, I) przypomni nadaną stosunkowo niedawno „MIRONCZAR-NIE” według scenariusza opartego na tekstach Mirona Białoszewskiego w reżyserii i wykonaniu Wojciecha Siemiona.

FILMY, SERIALE...

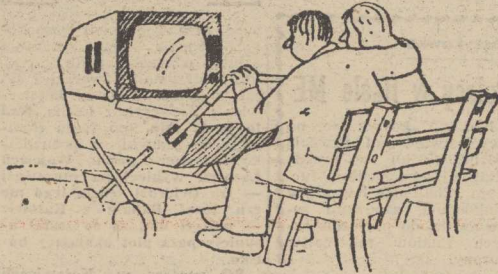
FILMY w kolejności pojawiania się na ekranie:
 ◆ „Śnieg we śnie” (poniedziałek, 21.30, II). W powtórkowym cyklu „Dwadziesiąt lat minęło” prezentującym dorobek filmowy TVP — dramat psychologiczny ukazujący ostry konflikt pomiędzy matką i córką. Reż. Janusz Nasfeter, wśród wykonawców m. in. Ewa Lejczak, Iga Mayr, Wanda Łuczycza i Mieczysław Voit.
 ◆ „Łukasz” (wtorek, 9.45, 17.30, II). W tym samym cyklu — ekranizacja prozy Krystyny Sieskiej: bezkompromisowa postawa młodego człowieka (Krzysztof Janczar) w zderzeniu z otoczeniem... Reż. Anette Olsen.
 ◆ „Stracone złudzenia” (wtorek, 20.15, I). Węgierska adaptacja znanej powieści Balzaka, której akcję przeniesiono jednak w czas współczesne i środowisko dziennikarskie.
 ◆ „Mateczka” (środa, 9.20 i 20.15, I) Japoński film w reż. M. Naruse. Pochwała kobiety matki i żony.
 ◆ „Bunt Hioba” (czwartek, 22, II) W zdobywającym uznanie doбором ciekawych tytułów cyklu „X przedstawia” — węgierski dramat wojenny, dotyczący eksterminacji Żydów.
 ◆ „Wniebowzięci” (piątek, 17.30, I) Komedie TVP w reż. J. Kondratyka z udziałem Jana Himilshacha i Zdzisława Maklakiewicza.
 ◆ „Niedziela pewnego małżeństwa w miesiącu przemysłowym średniej wielkości” (pią-

tek, 22.50, I). Kolejna prezentacja dorobku filmowego TVP — „upychanego” gdzie się da i ile się da... Historia pewnego kryzysu małżeńskiego (grają Elżbieta Kępińska i Witold Pyrkosz).
 ◆ „Ostatniociąg” (sobota, 18, I). „Dwuczęściowy opowiesć prod. francuskiej o dramacie spotykającym pewnego szanowanego pracownika kolei.
 ◆ „Pałac z East Lynne” (sobota, 20, I). Melodramat prod.

lacja bezpośrednia, piątek, 20.30, I).

ROZRYWKA I INNE

◆ Piosenki z fonoteki (poniedziałek, 22.45, I) ◆ Mirta Medina w Sopocie — recital piosenkarzki z Kuby (środa, 18.45, I) ◆ Piosenki z fonoteki (piątek, 18.15, I) ◆ Aréna piosenek — program TV węgierskiej (sobota, 13.05, I) ◆ Co jest grane? — lubelski kabaret „Łoza 44” (sobota, 22.35, I) ◆



ang. — ekranizacja powieści Henry Wooda, której akcja rozgrywa się w połowie XIX w.
 ◆ „Umarli nie umierają” (sobota, 23.25, I). Horror ang. Bohater stara się zrehabilitować swojego brata straconego na krześle elektrycznym za rzekomo morderstwo...
 ◆ „Czerwony szal” (niedziela, 15.55, I). Zapowiadany już w ub. tygodniu trydciokwowy film TV RFN, będący ekranizacją książki Wilkie Collinsa.
 ◆ „Urodziny Matyldy” (niedziela, 10, II i 20, I). Film pol. w reżyserii Jerzego Stefana Stawińskiego. Trzydziestoletnia kobieta obchodzi urodziny które są dla niej okazją do dokonania wewnętrznego rozrachunku. W roli głównej aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie — Jolanta Bohdal, w pozostałych rolach Józef Durlasz, Mirosław Gruszczyński i Zbigniew Zapasiewicz.
 Ponadto w czwartek c. d. „Doktora Teyrama”, zaś w piątek „Odwiecznego zewu” (radz.).

„Łebki i ogonki” — ang. film animowany (sobota, 19.15, II) ◆ Champion Jack Dupree w Olsztynie (niedziela, 22.20, I)

RODZINNE SPIEWANIE

Wszystkim którzy nie odkryli jeszcze bezpretensjonalnego „Spiewnika domowego” (OTV Poznań) zwracamy uwagę na jego kolejne wydanie — środa, 19, II. Tym razem wspólna nauka partyzanckiej piosenki „Dziś do Ciebie przyjdzie nie mogę”

PIEKARSKIE PUCHARY NA ANTENIE TV

ZBLIŻAJĄ się pierwsze spotkania międzynarodowych rozgrywek pucharowych edycji 1984—85. TVP przeprowadzi bezpośrednie relacje ze spotkań Lecha Poznań z Liverpoolem (środa, 15.55, I) oraz Widzewa Łódź z duńską drużyną Aarhus (czwartek, 15.25, I). Najbardziej interesująca szczyściściach kibiców sprawa relacji z Kolonii — jak widać — upadła. TV przedstawi jednak godzinny zapis z meczu FC Koeln — Pogoń w środę o godz. 22 w pr. II.

DLA MELOMANÓW

DLA młodych melomanów — spotkanie z Kaja Daneczową, wybitną skrzypkawką (Akademia muzyczna, wtorek, 16.30, I), dla starszych — inauguracyjny koncert Warszawskiej Jesieni (re-

Kryptonim „Janosik”

(Ciąg dalszy)

A więc facet zakłada telefony, ale po złodziejsku! Idzie po prostu do zbiorczej puski na klatce schodowej i wycofuje z linii miejskiej numer sąsiada, który legalnie jest abonentem od wielu lat. Kiedy u Józefa G. po raz pierwszy zabrzęczał aparat, automatycznie zamilkł na dobre u inżyniera P., trzy piętra wyżej. Jak się należało spodziewać, docent G. inżyniera zna przelotnie, tylko raz mu opukała dziecko przy anginie, i numeru jego telefonu nigdy nie miała zapisanego. Ale równie łatwo można sprawdzić w książce mieszkaniowej, że numer, którym niepotrzebnie się szczyli, faktycznie należy do sąsiada właśnie.

Na pytanie Józefa G. — co w takim razie? — brygadzi- sta z kamienną twarzą poinformował, że raz—dwa, jego chłopaki poprawią druty w puszcze i inżynier P. odzyska sygnał w słuchawce. Pani docent ma aparat i kabel, i nawet przełączniki, ale sygnału mieć nie będzie do czasu, aż nastanie jej kolejność. Aparat kupiła prywatnie, urzędowi nie do tego, więc nikt jej nie ma zamiaru robić demolki w mieszkaniu. O to niech się nie martwi.

Po tym wyjaśnieniu brygadzi- sta pukał palcem w herceik i oddalił się razem ze swoimi pamagierami. Aparat Józefa G. zamilkł na amen.

JAK się należało spodziewać niedoszła abonentka stołecznej telekomunikacji zrobiła w urzędzie karczemną awanturę, ale taką, jakiej najstarsi urzędnicy nie pamiętali. Naczelnik bezradnie rozłożył ręce. W śródmieściu od dawna brakuje choćby jednego wolnego numeru. Nic się nie da poradzić. Zresztą gdyby się nawet jakaś abonecka rodzina w pobliżu zacczadziła (co nie daje Boże) na śmierć, to też będzie miała pociecha dla pani docent, bo ona, teraz jest na liście oszukanych przez „Janosika”, ale bynajmniej nie w pierwszej dziesiątce. I o tym brutalnym fakcie naczelnik poczuł się w obowiązku Józefu G. powiadomić.

Oczywiście, pani docent aktywnie włączyła się w akcję ścigania oszusta. Pomogła w skomponowaniu jego portretu pamięciowego. Obejrzała także zdjęcia zatrudnionych monterów, a niektórych nawet osobiście. „Janosika” między nimi nie było.

ZAPOMNIJMY na chwilę o „Janosiku”, monterze-oszuście i naciągaczu, który zabierał numery telefoniczne legalnym abonentom i dawał je na krótki czas osobom na to wyróżnionym mniej zasługującym, inkasując przy okazji dużą gotówkę.

„Janosik” zaprzestał swego procederu. Przycichł, gdzie się schował. Sprawa utknęła w martwym punkcie.

Tymczasem do zespołu adwokackiego, także w stolicy, w czasie dyżuru mecenas Beata O. zaszedł obywatel Zenon K. w sprawie porady prawnej. Zna on mianowicie złotnika Marka S., któremu dał czas temu jakiś 15 gram złota po to, żeby mieć sygnet, Marek S. napisał mu oświadczenie w którym zobowiązał się, że do końca roku, ale 1982, wykona sygnet, albo odda złoto, albo przepiśnie na ob. Zenona K. swój używany samochód. I nic z tego przyrzeczenia dla Zenona K. nie wynikło. Stało się jeszcze gorzej. Ob. K. niepotrzebnie poznał ze złotnikiem swego szwagra Ryszarda L., który zaproponował Markowi S. sprzedaż złote go łańcuszka z krzyżykiem. Marek S. był zainteresowany tą transakcją, chciał zapłacić 120 tysięcy złotych, ale gotówkę zobowiązał się przynieść Ryszardowi L. za kilka dni. Niestety, na umówionym spotkaniu nie pojawił się. Kiedy obaj szwagrowie, po niemałym tnużdzie, odszukali go, tłumaczył się, że łańcuszek pożyczony koleźce, a z koleji kolega przegrał go w karty. W związku z tym złotnik napisał nowe oświadczenie, w którym zobowiązał się, że do końca grudnia, również 1982 roku, ureguluje dług z Ryszardem L. A gdyby mu się to nie udało, swój samochód przepiśnie na obu szwagrow.

Mają tego, ten sam Marek S. nie nic mówiąc obu panom, wszedł w interesy z ich dobrym kolegą, Wiesławem M., który teraz za tę znajomość czyni im: Zenonowi K. i Ryszardowi L. wymówki.

Co się stało? Wiesław M. powierzył Markowi S. dwie złote obrączki, wycenione na 42 tys. zł. Złotnik miał je przerobić na pierścionki. W związku z tym wyłudził od Wiesława M. dodatkowo 12 tysięcy za „oczka” do tych pierścionków. Roboty nie wykonał, za to powiedział Wiesławowi M., że złoto i kamyki sprzedał koleźce, i nie może odzyskać pieniędzy. Za drugim razem, zapomniał pierwsze tłumaczenie i oświadczył, że został okradziony i nie ma nic. I tak wygląda sprawa.

Mecenas Beata O. poradziła złożenie zawiadomienia na milicję, równocześnie ofiarowując swe usługi w sądzie, odos- nie rosześć finansowych.

Zenon K. rady posłuchał, a ponieważ okazało się, że Marek S. nie zamieszkuje tam, gdzie jest zameldowany, dolo- żył wiele trudu, żeby go wytropić i „nadać” funkcjonariuszom. Zaś Marek S. pomieszkiwał u swojej narzeczonej Marii Z., niekaranej urzędniczki.

Miał samochód, ale nie miał pracy, gdyż taką porzucił. Zanim jeszcze zaczął pracować, miał bogatą przeszłość. Po skończeniu kursów zawodowych zatrudnił się w państwowej pracowni złotniczej, gdzie ukradł powierzony mu złom zło- ta, za co skazany został w r. 1977 na 1 rok pozbawienia wolności i 25 tys. zł grzywny.

Dokończenie nastąpi

Jacek ARTOWSKI

Następca mistrza Stradivariusa?

NIECODZIENNY KON- CERT odbył się w Kiel Opera House w Saint Louis. Wykonywano muzykę Aleksandra Borodina (z wy- kształcenia chemika) na instrum- entach dostarczonych przez Josepha Nagyvary — biochemika z Uniwersytetu Teksas, zają- mującego się po amatorsku wy- robem skrzypiec i innych in- strumentów smyczkowych. Kon- cert wykazał, iż lutnikowi-hob- byści w pełni udało się zbudować instrumenty dorównujące jakości dźwięku oryginal- nym wyrobom słynnych włos- kich mistrzów, m. in. samego Antonia Stradivario.

nego do budowy. Obróbka ta- ka przebiegała wieloletowo, a wykorzystywano w niej naj- rozmaitsze substancje. Tak np. winian potasu rozpuszczony w winie lub piwie konserwował i wzmacniał drewno wyciągają- c

wne własne instrumenty. Pierw- szą połowę wspomnianego na wstępie koncertu wykonano na instrumentach własnych zespo- lu, resztę — na instrumentach Nagyvary'ego. Zaproszeni na koncert eksperci z wielkim in- znanem wyrażali się o instru- mentach lutnika-amatora. Nie- którzy twierdzili nawet, że brzmią one lepiej od oryginal- nych instrumentów włoskich.

z niego pewne substancje i wprowadzając w ich miejsce in- ne. O tym, jak doskonała była to stare instrumenty Stradivario- go czy Guarneriego są w opinii muzyków i muzykologów wciąż niedoścignymi wzorcami.

NAGYVARY postanowił za- dać kłam tej opinii stawiając do dyspozycji kwartetu smycz- kowego Landolfiego z St. Louis

Jeden ze znawców stwierdził, że prace Nagyvary'ego otworzy- ły wspaniałe możliwości na przyszłość, dając szansę zaopa- trzenia znacznie większej liczby muzyków w sprzęt koncertowy najwyższej klasy. Stradivari wy- produkował w ciągu całego ży- cia ok. 1500 instrumentów. Spo- śród nich mniej niż 200 zachowa- ło się do dnia dzisiejszego w stanie umożliwiających ich wykorzystanie w salach koncer- towych. Czy Nagyvary będzie po- kontynuować dzieła swego po- przednika sprzed 300 lat?

Niezwykły koncert

Ostrowski grał w normie

A. Piechniczek obserwował szczecińskich piłkarzy

PO powrocie z Finlandii trener piłkarskiej reprezentacji Polski Antoni Piechniczek był już w sobotę obserwatorem spotkań ligi polskiej w Katowicach i Zabrze.

— Oba mecze zarówno ten w Katowicach jak i ten w Zabrzu były interesujące. Z kadrowiczów wybijającą się postacią był Andrzej Palasz. W normie zagrał Matyski i Ostrowski. — powiedział trener Antoni Piechniczek.

— Pogoń czeka w najbliższą środę mecz pucharowy z FC Koeln i wydaje mi się, że kilku

jej piłkarzy było już myślami przy tym spotkaniu.

— Reprezentacja po udanym występie w Finlandii, podczas którego zagrała nareszcie tak jak sobie tego życzyliśmy, czeka w najbliższej przyszłości kolejną sprawdzianą w meczu z drużyną Turcji. Chciałbym, żeby wypadł on równie udanie. Sukcesy są nam bardzo potrzebne. Oczywiście powołam tych, którzy się sprawdzili. Dojdzie na pewno Wiljas, mam nadzieję, że kontuzję wyleczy Wójcicki.

— Pozycja Zmudy w reprezentacji jest niekwestionowana, jednak czy będzie grał w Słupsku zależeć będzie od tego czy Cos mos będzie miał „wzorne terminy”. Należy też zrozumieć, że piłkarz ten na własny koszt nie może zbyt często kursować na trasie Nowy Jork — Polska. Kuszę będę obserwował i jeżeli będzie miał wyczerpaną kontuzję, jeżeli będzie grał w lidze belgijskiej to nie stoi na przeszkodzie jego kolejnym występom w reprezentacji Polski.

Pięściarze gośćmi wojewody

WOJEWODA szczeciński Stanisław Małec spotkał się w piątek w Urzędzie Wojewódzkim, z zawodnikami II-ligowej (lider) drużyny pięściarzy Stali Stocznia oraz gronem działaczy z tego klubu. Tematem rozmowy była aktualna sytuacja w sekcji bokserkiej, warunki socjalne zawodników oraz perspektywy dalszego rozwoju tego sportu w szczecińskim klubie. Zawodnicy zapewnili wojewodę, iż w pełni realny jest awans zespołu do ekstraklasy i uczynia wszystkim by cel ten osiągnąć. Traktując z życzliwym zainteresowaniem nuty dotyczące dośrodkowania, S. Małec stwierdził, iż władze wojewódzkie — tak jak dotychczas — pomagają będa, na miarę swych możliwości, w ich rozwiązywaniu. (Jg)

Tu to

DUŻY LOTEK

I losowanie
7 — 12 — 13 — 36 — 40 — 41 dod. 23

II losowanie:
2 — 4 — 16 — 27 — 28 — 29

W środę w TVP

- Lech — Liverpool
- FC Koeln — Pogoń

W ŚRODĘ o godz. 16 TVP przeprowadzi bezpośrednią transmisję (pr. I) z meczu Lech Poznań — Liverpool, rozgrywanego w ramach piłkarskiego Pucharu Europy Mistrzów Klubowych. O godz. 22 natomiast w programie II, a więc z posłizgiem przekazana zostanie transmisja z meczu FC Koeln — Pogoń Szczecin (Puchar UEFA). Z kolei w czwartek o godz. 15.30 (pr. I) w TVP mecz Widzew Łódź — Arhus (Puchar UEFA). Sympatyków futbolu czeka więc dwudniowy festiwal piłkarski w TV, który miejmy nadzieję przyniesie im więcej radości niż rozczarowań... (Jg)

Hans Dieter Zahleiter:

„Nie sugeruję się wynikiem“

UWAŻNYM obserwatorem spotkań ligowych pomiędzy GKS Katowice, a Pogonią Szczecin był asystent trenera FC Koeln — Hans Dieter Zahleiter. Młoda szkoleniowiec z RFN po meczu w Katowicach była raczej zadowolona. — Nie sugeruję się jednak wynikiem — powiedział Hans Dieter Zahleiter. — W lidze są one bardzo różne i nieraz zdarza się przeciwnie, że lepszy jakościowo przegrany i to wysoko z drużyna słabsza. Obserwacja gry piłkarzy ze Szczecina nasuwała mi kilka wniosków. Na pewno nie będzie to dla mojej drużyny przeciwnik łatwy. Szczecińskie prezentują

się dobrze pod względem fizycznym, są wybiegani, dysponują od powiednia siłą. Wydaje mi się także, iż w Katowicach nie pokazali wszystkiego na co ich stać. Tacy piłkarze jak Turowski, Lesniak, Kensy czy Szczęch w bramce na pewno potrafią o wiele więcej. Wskazanie ze strony tych dwóch pierwszych piłkarzy będzie nam groziło największe niebezpieczeństwo. Oczywiście postaramy się ich „neutralizować”. Jako że już okazało się na boisku. W każdym razie nie wyjeżdżam z Katowic w tak wesołym nastroju jakby wynikało to z mojego usmęchu... (Jg)

dzie miał do dyspozycji 19 piłkarzy. Są to: Szczęch, Długosz i Dygas — w bramce oraz w polu: Urbanowicz, Makowski, Sokolowski, Czepan, Miązek, Duchowski, Kuras (nauka na bóle naruszonego zebra), Wloch, Kensy, Ostrowski, Wolski, Hawrylewicz, Lesniak, Turowski, Krupa i Burchacki. W Kolonii zespół Pogoni mieszkając będzie w nowotelu „Westkreuz”. (Jg)

Tym razem 1:5

FC Koeln zebrał kolejne „baty“

PO niedawnej porażce z Werderem Bremen 3:0, rywal Pogoni w Pucharze UEFA — FC Koeln zebrał kolejne baty. Tym razem przegrał on u siebie z Bayernem Uerdingen 1:5. Aktualnie FC Koeln ma na swoim koncie (po 4 kolejkach) tylko 3 punkty i zajmie 15 lokatę (na 18 drużyn) w tabeli. Klubie z Kolonii są zdezorientowani grą swojej drużyny. Dowodem tego m. in. obecność na trybunach zaledwie 6 tys. widzów. Nie radzimy jednak zbytby się sugerować się porażkami rywali. Każdy mecz jest bowiem inny, a na ewentualny sukces nasza drużyna będzie musiała na pewno solidnie pracować. W rzeczywistości bowiem tak jak Pogoń jest bardziej klasycznym zespołem od GKS-u, z którym w sobotę przegrała, tak i FC Koeln to drużyna bardziej renomowana od „jednostki” z Uerdingen. (Jg)



PORAŻKA Pogoni w Katowicach — z niezbyt wysoko notowanym zespołem GKS-u (0:2) — była największą niespodzianką w 7 serii spotkań o mistrzostwo piłkarskie ekstraklasy.

Rozegrany w Łodzi mecz „na szczyśle”, w którym wice-mistrz kraju, miejscowy Widzew zmierzył się z mistrzem Polski — Lechem, zakończył się bezbramkowym remisem.

Koszykówka

Polacy w finale ME

POLSCY koszykarze, po zwycięstwie nad Szwecją 103:102 (53:49) w przedostatniej serii spotkań turnieju „Challenge Round” w Linköping, zapewnił sobie awans do przyszłorocznych finałów mistrzostw Europy.

Ogólnopolskie Zawody Modeli Pływających

Atrakcyjna impreza na Arkonce

18 z KOLEI Ogólnopolskie Zawody Modeli Pływających przeprowadzone zostały w dniach od 14 do 16 września na kąpielisku Arkonka, które jest najlepszym akwenem w Polsce do organizowania tego typu imprez. Wzięło w nich udział 15 placówek wychowania pozaszkolnego z całego kraju, walcząc o puchar Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Zawody odbywały się w 10 klasach modeli redukcyjnych i żalnier sterowanych radiem. Oto triumfatorzy tej atrakcyjnej i sympatycznej imprezy w poszczególnych klasach. P1 V2,5 — Włodzisław Falkowski (MDK Szczeciński), P1E — Jarosław Kosiniak (MDK Szczeciński), P1E1 — Krzysztof Władysławski (MDK Stargard), P2A — Jacek Romanowski (MDK Goleniów), P4 — Kazimierz Tomczak (MDK Goleniów), E1 — Marek Wiktor (MDK Koszalin), E2 — Grzegorz Rudy (SM Koszalin), E3 — Jacek Mikołajczyk (MDK Koszalin), E3B — Jarosław Kaliszczak (MDK Stargard), F2B — Zbigniew Sokolowski (MDK Goleniów). Zespołowo puchar Ministerstwa Oświaty i Wychowania zdobyli zawodnicy z MDK Szczecin. T.L.

Z 19 zawodnikami

Pogoń pojechała do Kolonii

W sobotę i niedzielę na torze kartingowym przy Al. Wojska Polskiego rozgrywane były drużynowe mistrzostwa Polski w kartingu (w klasie popularnej). W szczecińskiej imprezie startowało 7 najlepszych ekip kraju z: Czeszochowy, Krakowa, Radomia, Sypniewa (woj. bydgoski), Krosna, Międzyzdroj i oraz ze Szczecina. Nasze miasto reprezentowali zawodnicy klubu kartingowego „Gryfia”, działającego przy Zespole Sekcji Samochodowej przy ul. Klonowicza. Jego barw bronili: T. Potocki, St. Żurawski, K. Mazur, A. Lep, M. Dowgłało. Trenerem zespołu jest Walter Sopiński.

Niestety nasi kartingowcy nie sprościli kolegom z Radomia, którzy zwyciężając w tych zawodach, zdobyli 107 pkt. „Gryfia” zajęła drugą pozycję (84 pkt.) i po trzech wyścigach tytuł wicemistrza Polski w klasie popularnej. Na miejscu trzecim uplasowali się kartingowcy z Międzyzdroj — 29 pkt. przed Sypniewem (20 pkt.). (Jg)

Tym razem 1:5

FC Koeln zebrał kolejne „baty“

PO niedawnej porażce z Werderem Bremen 3:0, rywal Pogoni w Pucharze UEFA — FC Koeln zebrał kolejne baty. Tym razem przegrał on u siebie z Bayernem Uerdingen 1:5. Aktualnie FC Koeln ma na swoim koncie (po 4 kolejkach) tylko 3 punkty i zajmie 15 lokatę (na 18 drużyn) w tabeli. Klubie z Kolonii są zdezorientowani grą swojej drużyny. Dowodem tego m. in. obecność na trybunach zaledwie 6 tys. widzów. Nie radzimy jednak zbytby się sugerować się porażkami rywali. Każdy mecz jest bowiem inny, a na ewentualny sukces nasza drużyna będzie musiała na pewno solidnie pracować. W rzeczywistości bowiem tak jak Pogoń jest bardziej klasycznym zespołem od GKS-u, z którym w sobotę przegrała, tak i FC Koeln to drużyna bardziej renomowana od „jednostki” z Uerdingen. (Jg)

Remis Widzewa z Lechem • Trener Lazarek za... płotem

Legia zajęła miejsce Pogoni

GKS KATOWICE — POGON SZCZECIN 2:0. Bramki zdobył Biegun w 27 i 46 min. (z karnego), Sędziował J. Eksztajn z Warszawy. Widzów: 8 tys. Żółte kartki otrzymali: Urbanowicz (Pogoń) i Krzyżowski (GKS).

GKS: Sput — Kapias, Zając, Piekarczyk (od 81 min. Matys), Nazimek — Chnał, Krzyżowski, Łuczak, Rzeszutko (od 81 min. Morcinek) — Biegun, Kubisztal.

POGON: Szczęch — Czepan, Makowski, Miązek (od 81 min. Hawrylewicz), Urbanowicz — Wolski, Ostrowski, Sokolowski, Kensy — Turowski, Lesniak.

goni nie miała bowiem, w tym optycznym niezłym spotkaniu tzw. stoprocentowych sytuacji. Od samego początku natomiast był w opalach nasz bramkarz Szczech. Robił co mógł, nieraz ratując zespół przed utratą gola, choć od 1 minuty grał z kontuzją. Dwa razy okazywał się jednak bezsilny po uderzeniach Bieguna, który pierwszym gola zdobył głową, a drugim z rzutu karnego (po faulu na Kubisztalu).

Katowiczanie prostymi środkami zdolali narzucić swą dominację szczecińskiej drużynie. Smialo parli do przodu i jednocześnie skutecznie wybijali portowców z rytmu. I przede wszystkim chyba udane bloki wanie akcji ofensywnych Pogoni zapewniły im sukces.

Obserwatorzy tego meczu zgodnie twierdzą, iż Pogoń zaskodnia. Mimo to jednak wskazywali, iż nie brak formy, a przede wszystkim trudności z uporządkowaniem gry i brak w niej zdecydowania, zdecydowały o porażce naszej drużyny. (Jg)

ć óć przewagę mieli gospodarze. Podczas tego spotkania arbiter pokazał 4 żółte kartki, które otrzymali Jaworski i Wijsas z Widzewa oraz Jakolcewicz i Szewczyk z Lecha. Nad to w 13 min. (po faulu Romkego na jednym z poznaniaków) trener gości Wojciech Lazarek wybiegł na murawę i — jak twierdzi sędzia tego meczu Józef Banasz z Katowic — ubliżył mu, za co został usunięty poza płot okalający boisko.

PO porażce w Katowicach Pogoń straciła drugie miejsce w tabeli (wcielerdem jest obecnie Legia), spadając na 5 pozycję.

SZCZECIŃSCY piłkarze byli chyba bardziej myślami w Kolonii niż na katowickiej murawie. Ich gra, choć szybka i chwilami widowiskowa, pozbawiona była bowiem polotu. Lansowali rozkojarzony futbol rażąc brakiem skuteczności. I to nie tyle w wykańczaniu groźnych akcji, których niestety było niewiele, lecz już w samym ich tworzeniu. Po-

DMP w kartingu

„Gryfia“

wicemistrzem kraju

W sobotę i niedzielę na torze kartingowym przy Al. Wojska Polskiego rozgrywane były drużynowe mistrzostwa Polski w kartingu (w klasie popularnej). W szczecińskiej imprezie startowało 7 najlepszych ekip kraju z: Czeszochowy, Krakowa, Radomia, Sypniewa (woj. bydgoski), Krosna, Międzyzdroj i oraz ze Szczecina. Nasze miasto reprezentowali zawodnicy klubu kartingowego „Gryfia”, działającego przy Zespole Sekcji Samochodowej przy ul. Klonowicza. Jego barw bronili: T. Potocki, St. Żurawski, K. Mazur, A. Lep, M. Dowgłało. Trenerem zespołu jest Walter Sopiński.

Niestety nasi kartingowcy nie sprościli kolegom z Radomia, którzy zwyciężając w tych zawodach, zdobyli 107 pkt. „Gryfia” zajęła drugą pozycję (84 pkt.) i po trzech wyścigach tytuł wicemistrza Polski w klasie popularnej. Na miejscu trzecim uplasowali się kartingowcy z Międzyzdroj — 29 pkt. przed Sypniewem (20 pkt.). (Jg)

II miejsce „Wilków Morskich“

Puchar PZM dla Legii



ZWYCIĘSTWEM koszykarzy warszawskiej Legii zakończył się w Szczecinie turniej o puchar PZM. Legioniści pokonali ze sobą KMU Lipsk 118:93, Pogoń 87:72 i ulegli mistrzowi Polski Lechowi Poznań 75:81. Drugie miejsce zajęli zawodnicy Pogoni, którzy pokonali Lecha 101:85 i KMU 107:89. Trzecią lokatę w turnieju przypadła Lechowi, który wygrał z KMU 103:88. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Tomasz Klepiński (Lech), najczarnym obrońcą Marsz. Solskiński (Legia), a najwięcej punktów uzyskał Jerzy Podgórski (Legia) — 59.

Koszykarze Pogoni przegrali spotkanie z Legią, dzięki szałabi grze w obronie i w szczylnym błędem. Porażka ta ukazała „Wilków Morskich” że czeka ich jeszcze wiele pracy na treningach, aby w ligowych rozgrywkach nie być dostarczcicielem punktów. Przy okazji warto odnotować mistrz Polski — Lech wystąpił bez swoich trzech najlepszych zawodników: Kłewskiego, Mułaka i Boguckiego. (MK)

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

GKS — Pogoń	2:0 (1:0)
Lechia — Ruch	2:1 (1:1)
Radomiak — Wisła	1:0 (1:0)
Widzew — Lech	0:0
Legia — Górnik W.	4:2 (0:0)
Górnik Z. — LKS	2:0 (0:0)
Slask — Bałtyk	2:0 (1:0)
Motor — Zagłębie	1:0 (0:0)

TABELA

1. Widzew	11:3	8-2
2. Legia	10:4	12-6
3. Górnik Z.	10:4	6-1
4. Lech	9:5	8-5
5. Pogoń	9:5	8-6
6. Radomiak	8:6	8-6
7. Zagłębie	8:6	10-9
8. Bałtyk	8:4	4-6
9. Motor	7:7	7-7
10. GKS	6:8	6-6
11. Ruch	6:8	8-10
12. Slask	5:9	7-10
13. Lechia	5:9	6-10
14. Górnik W.	4:10	2-12
15. LKS	3:11	1-6
16. Wisła	3:11	1-7

II liga piłkarska

Plast — Stal Stocznia	2:0 (1:0)
Guardia — Odra W.	1:2 (1:2)
Moto — Szombierki	1:0 (1:0)
Zawisza — Zagłębie W.	4:0 (2:0)
Stilon — AKS	1:1 (1:0)
Sieja — Olimpia	0:0
Chrobry — Chemik	3:0 (1:0)
Zagłębie L. — Victoria	2:0 (2:0)

TABELA

1. Odra	9:3	12-6
2. Moto Jelcz	9:3	9-4
3. Zawisza	7:5	10-6
4. Zagłębie W.	7:5	9-7
5. Szombierki	7:5	7-6
6. Plast	7:5	6-5
7. Zagłębie L.	7:5	3-2
8. Gwardia	6:6	6-6
9. Chrobry	6:6	6-5
10. Olimpia	6:6	6-7
11. Stilon	6:6	4-5
12. AKS	5:7	5-7
13. Sieja	5:7	4-5
14. Chemik	4:8	5-7
15. Victoria	4:8	1-5
16. Stal Stocznia	1:11	3-14

III liga piłkarska

Energetyk — Celuloza	1:1
Czarni — Polonia	0:0
Dozamet — Lech II	3:3
Lechia — Arkonia	1:1
Fadom — Grunwald	2:3
Warta — Lubuszanie	4:1
Błękitni — Stocznowiec	5:0

TABELA

1. Lechia	8:4	6-2
2. Celuloza	8:4	4-2
3. Błękitni	7:5	9-5
4. Grunwald	7:5	9-7
5. Warta	7:5	7-5
6. Dozamet	7:5	5-7
7. Warta	6:6	10-7
8. Energetyk	6:6	7-4
9. Czarni	6:6	8-5
10. Lubuszanie	6:6	6-7
11. Arkonia	5:7	6-8
12. Stocznowiec	5:7	5-7
13. Polonia	4:8	6-7
14. Lech II	2:10	9-0

I liga piłki ręcznej kobiet

AZS Wroclaw — Pogoń	23:22	1:20:17
Start E. — Sieza	26:24	1:20:22
Sosnica — Lech	23:19	1:14:17
AZS Kato. — Cracovia	20:29	1:20:26
AKS — Skra	20:22	1:21:23

TABELA

1. Cracovia	4:0	55-40
2. Skra	4:0	45-41
3. AZS Wroclaw	4:0	43-39
4. Sosnica	2:2	37-36
5. Sieza	2:2	46-46
6. Start E.	2:2	46-46
7. Ruch	2:2	36-37
8. AKS	0:4	41-45
9. Pogoń	0:4	39-43
10. AZS K.	0:4	40-59

PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA

DZIS: Franciszka, Hildegarda JUTRO: Irma, Józefa

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016 hPa (762 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATR

MUZYCZNY (tel. 889-02) „Królewna Śnieżka” g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 453-78) „Małżeństwo Maril Braun” g. 15, 18, 20; RFN - 1; 15; wtorek: „Planeta „Krawiec” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21; 453-13; „Psy wodny” g. 18, 19, 20, 21; USA - 1; 18 (poniedziałek i wtorek); KORAB - „Imperium namietności” g. 17, 19 - 1; 18; KOSMOS (tel. 380-03) „Wieżnia Brubaker” g. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20; USA - 1; 18 (poniedziałek i wtorek); BALTUK (tel. 733-35) „Awantura o Basin” g. 15, 17 - 1; 18; „Widziadło” g. 17, 19 - 1; 18; wtorek: „Seksmisja” g. 15, 17, 19; pol. 1; 15; „Lot nad kukulczym gniazdem” g. 19, 20; USA - 1; 18; POLONIA (tel. 221-83) „Widziadło” g. 14 - 1; 15; „Seksmisja” g. 18, 19, 20, 21; 18, 20 - 1; 15; wtorek: „Bolesław Smiały” g. 14 - 1; 15; „Seksmisja” g. 18, 19, 20, 21; FIONIER (tel. 478-02) „Opiekun diamentów” g. 10 - 1; 11; „Historia złotej cieniarki” g. 11, 12, 13 - 1; 14; „Do sory noszali” g. 14, 15, 16, 17, 18, 19 - 1; 12; „Co dzień bliżej nieba” g. 18, 19 - 1; 18; wtorek: „Gdzie jest słoń” g. 20, 11 - 1; 12; „Rój” g. 12, 14, 16 - 1; 18; USA - 1; 18; BRUZA (tel. 886-05) „Okno” g. 15, 17; 20, 15 - 1; 18; MARS - „Duch” g. 17, 19, 15; USA - 1; 15; SZMAKOWE (Zdrowie) „Akademia pana Kleksa” g. 17 - 1; 18; PRZYJAŃ (Dzieci) „Tysiąc miliona dolarów” g. 17, 19, 20 - 1; 18; 15; 1 MAJ (Zdrowie) „Roksy 11” g. 18 - 1; 15; BAJKA (Folice) „Superboty” g. 17 - 1; 18; „A sławka jest śmieć” g. 19 - 1; 18; 15; BIAŁY ZAGIEB (Trzebież) „Akademia pana Kleksa” pol. cz. II; „Był jasz” pol. I; 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Tostis” g. 18; USA - 1; 15; JUTRZENIA (Chojna) „Akademia pana Kleksa” pol. cz. I i II; GRYF (Gryfina) „Seksmisja” pol. I; 15; „Historia jednego myśliwca” pol. I; 12; WISLA (Golenvo) „Szpital Britannia” g. 18; 15; „Bardzo to wesoły młody rycearz Ivanhoe” radz. I; 12; INA (Stargard) „Dziecko Rosemary” USA - 1; 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

KLUB „KIERUNKI” - Mariacka 6/8 - Rynek Leszka Przewidowskiego g. 17-20; KLUB GARNIZONOWY - Wawrzyniaka 5 - wystawa plastyka amatora Haliny Gołańskiej g. 10-18.

DZURY

SZPITALNE CHIR. DZIECIĘCA - Uni Lubelskiej (dzur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY - Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH - II Pomorzany; ZDROWIE; WĘWN. + GINEKOLOGIA + POŁOŻNICTWO - Rejonowe; PRZECIECHNIE DZIECIĘCA - ul. Wojciecha 7 - g. 20-8; DOROSŁYCH - al. Jedności Narodowej 12 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Naci Odra 20 - g. 8-18; APTKI AL. PIASTÓW 60 (dod. odnubki) tel. 465-17; MICKIEWICZA 101 tel. 730-44; STOLCZYŃ. Nad Odrą 20 - tel. 326-42; DABIE, Gryfińska 13 - tel. 612-089; INFORMACJE KOLEJOWA - podziemie oddziałowa - tel. 936 i 833; Pościaki przyjeżdżające - tel. 834

SIUŻBA ZDROWIA - tel. 423-25 i 446-46 - g. 7-17; 458-44 - g. 7-20-17 (diatetk); OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZYNY - tel. 777-60 - 8-13; TĘŚLUGOWA - tel. 428-14 - g. 7,30-15,30; RUCH STATKÓW - tel. 551; POGOLOWIA RATUNKOWE - tel. 899; MO - tel. 998; STRAZ POZARNA - tel. 998; DROGOWE - tel. 981; SPOLSKIE DZIELCE - tel. 982; ELEKTROWNI - tel. 691; GAZOWE - tel. 692; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; LOKATORSKIE - tel. 986; STACJE BENZYNOWE CZYNNE CAŁA DOBE; Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słodcu, Eskardowa, Chojna, Kopernika; Pozostałe stacje czynne w godz. 6-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.30 NURT - Społeczny charakter człowieka 15.25 Wiadomości 16.30 Encyklopedia DDC 16.55 Zwierzytniec 17.20 Wiadomości 17.30 TV inf. wydawniczy 17.45 „Album olimpijskie” 18.10 Film dokum. „Gołdź” 18.20 Hare, gospodarzy 19 Dobranoc 19.10 Echa stadionów 19.20 Dziennik 20 Publicystyka 20.15 Sztuka „Granola” 21.35 Komentaryzacja 21.15 „Podaj 408” 22.45 Od melodii do melodii 23.35 Wiadomości

PROGRAM II 18 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” 18.30 Kronika (dok.) 19 „Pokroc go wa” 19.20 Przeboje Dwojki 19.30 Dziennik 20 Rozmowa z prof. Pawlowskim 20.15 Wieczór „Klubu w TV” 21.15 Wydarzenia 21.30 Film pol. „Śnieg we śnie” 22.35 Studio Pabularnych - Gdańsk 24 22.55 Wiadomości

WTOREK PROGRAM I 8 i 8.30 TTR 8.10 Historia dla kl. V 9 „Przybyłszy z matapanem” 9.45 Film TVP „Lukasz” 10.50 Wiadomości 11 12 „Polski dla kl. IV” 12.55 Zoologia dla kl. VI 12.50 „Przybyłszy z matapanem” 13.30 i 14 TTR 16.25 Wiadomości 16.30 „Akademia muzyczna” 16.55 „Michałki” 17.30 Wiadomości 17.30 Film pol. „Lukasz” 18.35 „Kto jest dziesiąt w Polsce robotnikiem” 19 Dobranoc 19.10 Diagona 19.30 Dziennik 20 Publicystyka 20.15 Salon muzyczny 21.15 Wiadomości 21.30 „Portret klasy - broniliśmy stolicy” 22 Film TV „Światło sprawiedliwych” 23 Wiadomości

PROGRAM II 18 „O obronie własnej” 18.30 Kronika (dok.) 19 Teleturbinę „Trzydzieści trzy” 19.20 Przeboje „Dwojki” 19.30 Dziennik 20 Ekspres reportażowy 20.15 Salon muzyczny 21.15 Wiadomości 21.30 „Portret klasy - broniliśmy stolicy” 22 Film TV „Światło sprawiedliwych” 23 Wiadomości

WTORAK: TV „szafka” sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI 14.25 J. angielski, 15 Sztuka Intryga i miłość, 17 Wiadomości, 17.15

NAUKA TRZY hektary ziemi - GAZOWE urządzenia - Koszary 472-79, 23716-G

ANGIELSKI - tel. 731-47 do 16. 24929-G

PRACA DUZA wille na Głębokim sprzedam. Głębokość: Warszawa, tel. 24-34-65. 4908-K

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyny do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

ZATRUDNIENIE pracownika do obsługi maszyn do obróbki metali. Interlock. Tel. 756-73. 26563-G

Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Sport i zabawa. 18.30 TV 19.00 Kronika. 19 TV i świat okrąży. 19.25 Prognoza pokody. Kronika. 20 Komedie filmowa „Jezio wysokość poleca.” 21, 23 Czarna kasa. 21.45 Pr. TV CBS 22.30 Kronika. 22.35 Malarz kubański - Mariano. PROGRAM II 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Pr. woj. skowy. 19.20 Koncert Billy Prestona z USA. 24 Film TV hiszp. „Namiętność” 21.20 Roslyn na balkonie. 21.30 Kronika. 22 Film TV radz. „Droga z przeszłości”.

RADIO

PROGRAM I WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 23, 23. 14.05 Magazyn muzyczny „Rym”. 16.05 Prostem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.30 „Komu bije dzwon”. 18.05 Go. racy temat. 18.15 Jazz i piosenka. 19.20 Mini-radiol 19.30 Radio w dzieciom. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 Nowela Elima Pelina. 20.50 Jazz w pizuelu. 21.15 Jubileusz 80-lecia. 22.25 „Złoty”. 22.35 Koncert bez biletu. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II WIADOMOŚCI: 7, 21.15, 0.50. 14 „Athabaska”. 14.10 Wakacje w stereo. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.19 Polska miniatura instrumentalna. 15.30 Folklor na mapie świata. 15.55 Miniatura literacka. 16 Wielkie dzieła, wily wywoławcy. 17.45 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Jubileuszyki ekonomiczne. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.03 Mażary morski. 18.30 Klub Stereo. 18.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wieczorne refleksje. 21.30 Gra Muzyczna. 21.30 Literaturoznawstwo i muzyka. - Następnego wieczoru. 21.55 Studiu Form Dokumentalnych. 22.15 Słuchajmy razem. 22.45 Anotacji Rybnok. 22.50 Polska koncert. 24 W rok do premiery. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III 14 Lato w filharmonii. 15.05 Bielżyński oddział bluesa. 15.45 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.20 Polityka dla wszystkich. 17.45 Informacje sportowe. 18 „Czekaj”. 19.30 Troche swinska. 19.50 „Król sznurów”. 20 Katalog nastrojów. 20.45 Czesze nie wiemy o samobójstwach. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Jazz „Saturna”. 22.45 Siadamy Słowacki. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Krawce pomarańcze”.

PROGRAM IV WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 14 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgłoszenia Harenska. 15.30 Między nami. 16 Lekture nasłabotów. 16.18 Lekcyjne sekcje muzy. 16.35 Wid. pokracz. 17.45 Przemadna stulecia. 18 „Rozważania stylizacyjne”. 18.10 Poezja splewana. 18.45 Studio Elipsy. 19.25 Piosenki północnego lata. 19.45 W trosce o przyszłość. 20.30. 20.15 Melodie wieczoru. 20.20 Wieczór muzyczny i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lekture Cowskiej. 23 Muzykarski klub. Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

KUPNO CYKLIARKE - 26566-G SPÓDNIĘ dzinsowe. 26528-G BONY PeKaO - kupie. Tel. 619-278. 26525-G SILNIK Mercedes 200-230D kupie: 358-54. 26537-G

SPRZEDAŻ STYPIALNIE rumuńska ciemna dwan lodówkę sprzedam. Zdrowia 2 (Lasek Arkoński). 26545-G

SEGMENT „Golenvo” bibliotekę - ciemne sprzedam. Grzeszczyciowy 345-56. 26528-G KOMPLET nowych mebli sprzedam. Tel. 222-156. 26394-G

FIATA 125p (1980) sprzedam. Tel. 625-930. 26419-G WARSZAWA 224 z przyczepką lub osobno - sprzedam. Płonia Debowo 19. 24671-G

OPLA Diesla sprzedam. Tel. 782-19. 26576-G NADWOZIE Poloneza - sprzedam. Ul. Mierosławskiego 57. 26435-G

LAKIER samochodowy metalik sprzedam. Tel. 619-809. 26574-G

OWCZARKI niemieckie dwumiesięczne sprzedam. Ul. Okólna 82. Górne Golenvo. 26388-G

TELEWIZOR kolorowy „Telefunken” Pa-Se-am - sprzedam. 358-76. 26572-G

MASZYNE do ośroń sprzedam. 368-76. 26572-G

NOWA pralka automatyczna sprzedam. 70-26-05. 26531-G

CZEKA pralka automata tyczna sprzedam. Tel. 82-17-08. 26513-G

FUTRO lasne z nutry wzrost 104 sprzedam. Tel. 51-21-69. 26441-G

ZAKŁAD przetwórstwa rybnoego w ruchu sprzedam. Uszka. Tel. 14-41-84. 26404-G

SAMOCHOŃ Simca 1308 (1974) - sprzedam. Tel. 764-48 do 16. 26327-G

FIATA 131 2-drzwiowe - sprzedam. 15151 ul. Spzdam. Tel. 558-88 do 15. 26000-G

SAMOCHOŃ Żuk A-11, skrzyniowy 1981 z silnikiem wysokoprężnym sprzedam. Tel. Wolin 208 wczororem. 24814-G

FRALKE Superautomat nowa sprzedam. Adres: Policja, ul. Bolejanis 81. 24780-G

WTRYSKARKE hydrauliczne 200 g. nowa - sprzedam. Tel. Wolin 288 wczororem. 24915-G

FUTRO karaskole i kożuch mekalski sprzedam. Tel. 638-609. 24976-G

KOZUCH damski używany roz. 194/164 oraz

11 września 1984 roku po ciężkiej chorobie zmarł sp. lek. med. Piotr Tatarski Pogrzeb odbędzie się dziś w Dinsłaku - RFN.

RODZINA I PRZYJACIELE

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku najukochańszego Męża, Tatusia i Teścia

Marcina Jędrzychowskiego

dziękuję pogrążona w smutku ŻONA Z DZIEĆMI

STARGARD - M-4 zamienie na mieszkanie Szczecin. 620-597. 26384-G

MIESZKANIE M-5 w Śródmieściu - sprzedam. Tel. 453-23. 26348-G

REGIONALNE Zrzepeszenie Producentów Grzybow w Szczecinie wydzierżawia lokal (miejscowość i telefonem) na punkt skupu nieczystości. 26348-G

OWCZARKI niemieckie 6 Lipca 89/4. 24671-G

RATLERRI 7-tygodniowy sprzedam. Ul. Lubbeckiego 1/10. 24396-G

LOKALE STUDENTKA PAM-u - poszukuje pokoju z telefonem. Tel. 82-00-83. 26568-G

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub kawalerką. 26568-G

M-2 własnościowe zamienie na M-3 kwaterynkowe. Marianna Polakowska. Stargard. 620-597. 26384-G

MALŻENSTWO z 6-letnią dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na rok czasu. Tel. 22-42-81. 26208-G

WŁASNOŚCIOWE komfortowe awtomobilowe 51 m kw. zamienie na dwa oddzielne jednopokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24509. 26321-G

WŁASNOŚCIOWE komfortowe M-2 w centrum Gdyni zamienie na mieszkanie Szczecin. Stargard. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24509. 26321-G

ODDZIAŁ ZWIĄZKU KINOLOGICZNEGO w Szczecinie informuje właścicieli psów,

że rozpoczęte się zakolejenie psów kurs PT I oraz przyjmujemy zgłoszenia na kurs PT II i PT III.

Zainteresowani winni się zgłaszać w sekretariacie Oddziału w Szczecinie, przy al. Jedności Narodowej 44, w godz. 17-20, tel. 465-09.

4462-K

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP Filia w Szczecinie ogłasza zapisy

na naukę języków obcych: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego w Studium Języków Obcych w Szczecinie, ul. Gen. K. Swierczewskiego 9 (Szkoła Podstawowa nr 63), tel. 22-56-86.

Informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat studium codziennie w godz. 16-19. Rozpoczęcie zajęć 17 września 1984 r. o godz. 17.

„KURIER SZCZECIŃSKI” - dziennik RSW „Prasa-Kałuża-Ruch”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. 70-556 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 (skł. pocz. 70-925 Szczecin), redaktor naczelny - Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 890-21. OGŁOSZENIA - przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-556 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, tel. 394-24. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Po giełdzie drobnej wytwórczości

Oferta rynkowa czy tylko wystawa?

DWA DNI trwała giełda towarów rynkowych, produkowanych przez drobną wytwórczość naszego województwa. Sale na parterze Izby Rzemieślniczej pełne były wszelkich dóbr. Wytwórcy prezentowali prawie wszystkie branże: dzie wiarstwo, odzież, meble, chemię, artykuły z grupy 1001 drobiazgowy. Zainteresowanie handlowców było spore. Najwięk szy tłok panował tuż po otwarciu giełdy, w piątek.

GENERALNIE rzecz biorąc wystawione towary przykuwały wzrok. „Lotos”, „Alma”, „Celowa”, „Trykot” pokazały odzież dla dzieci i młodzieży kolorową, ładnie wykończoną, modną. „Celowa” wystawiła sukieneczki — cacka dla dziewczynek o wzroście 122—140 cm, była to kolekcja z tkanin w typie łączki z różowymi kwiatami i wykończona różowymi falbankami i piśmami. Podobaly się również spodnie i wdzianka z białego lnu przystrojone granatowym materiałem „Progal” z koleji podbił serca handlowców męskimi piżamami na lato (krótkie spodnie i bluza z krótkimi rękawami) w niebanalnych kolorach (brązowy łączony z wrozosym). Spółdzielnia Pracy „Przełom” w Nowogardzie wystawiła tunel

foliowe i sanki z cjarcami. Zakłady Metalowe „Ferrum” zaofiarowały biały do pieczenia ciast (z trzema bokami), patelnie i rondelki aluminiowe. Na giełdzie były także dawno nie widziane w sklepach, choć poszukiwane przez klientów: łyżki do butów, szczołki do pleców, szczołeczki do czyszczenia grzebieni, koldry i poduszki z pierza, pojedyncze meble, dziecięce leżaki.

Handlowcy z WPHW, WZSR DC „Centrum” byli raczej zadowoleni. Z PSS „Spolem” nie odwiedził giełdy żaden przedstawiciel. Prawdopodobnie służby zaopatrzeniowe tej spółdzielni wyjechały do Poznania na giełdę ogólnopolską, której termin zbiegł się z miejscową prezentacją.

OGÓLEM zawarto umowy handlowe na sumę ponad 1 mld zł. Małe stosunkowo zainteresowanie (nie sprzedano całości oferty) było wyrobami sp. „Chemik” (z gumowe wylercaki, dywaniki do samochodów), „Elegancji” (plaszcz damskie i kurki męskie), „Mody” (spodnie chłopięce w I, II i III grupie wiekowej), Chemicznej Spółdzielni Inwalidów (pasty do podłóg, znicze). Szczecińscy handlowcy nie zainteresowali się także najmiotami foliowymi (trudno znaleźć, dlatego leżakami dla dzieci produkowanymi przez Spółdzielnię „Przełom” w Nowogardzie, gdyż wrócił ten materiał zbyt wygórowaną cenę — 1200 zł). Kłopoty ze sprzedażą sieni produkcji miał także „Pomoc” z Grytyna, który oferował naboje do wodostojów.

HANDLOWCY dużą wagę przywiązywali do kolorystyki oferowanej odzieży oraz jakości wyrobów. Brali także pod uwagę zapasy w hurtowniach. Ocknie szczególnie poszukiwani są spodnie dla mężczyzny, bielizna pościelowa, rozpinane sweterki dla dzieci w wieku szkolnym. Tego na giełdzie nie było! Prezentowane towary były ładne, ale jakże często potrzebne artykuły oferowano w

mikroskopijnych ilościach. Giełda zresztą giełda, a rzeczywistość też jest inna. Jakże często prezentuje się na wystawie modele szalone, a potem następują podmiiany, bo brakuje tkanin o określonej kolorystyce, welny czy dzianiny o potrzebnym kolorze i w ostatecznym rezultacie trafia do sklepów szara masówka, która w żaden sposób nie przypomina eksponatów wystawowych! Oby taka kolej rzeczy się nie powtórzyła. (wys)



PO PRAWIE północnej przewie aleją Niepodległości znowu pojadą samochody. Na jezdni, gdzie do nie dawna były głębokie wykopki, niedużo położony zostaje asfalt. Wypada tylko wyrazić nadzieję, że po generalnym remoncie magistrali ciepłowniczej, w miejscu tym długo nie zaistnieje konieczność rozkopywania jezdni.

Foto: Z. Jodkowski

Spotkanie z prezydentem miasta

Blaski i cienie szczecińskich OADM

NIE MALEJE liczba skarg obywateli na pracę administracji mieszkaniowych. Duży wpływ mają na to trudności finansowe, materiałowe i kadrowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Ograniczenia te nie usprawiedliwiają jednak takich nieprawidłowości, jak chociażby braku właściwej organizacji pracy czy lekceważącego traktowania spraw lokatorów, a tym samym swoich obowiązków służbowych, przez pracowników niektórych OADM. I nad tym właśnie dyskutowano podczas piątkowego spotkania prezidenta Ryszarda Rokkiewicza z dyrektorem MPGM, kierownikami OADM i przedstawicielami samorządów mieszkawców.

W CZASIE zebrania mówiono m. in. o współpracy poszczególnych jednostek administracyjnych z przedsiębiorstwami (tu bardzo niekorzystnie w ocenie wypadło MPO), o zdezastawianiu budynków przez lokatorów nie pociąganych za to do żadnej odpowiedzialności, niestannie też przewijała się w rozmowach sprawa czystości. Nie „wypalił”, jak się okazało, wprowadzony system motywacyjny dla dozorców, których jakości nie zachęca do wydajniejszej pracy perspektywa większych zarobków. Tylko w tym roku, o czym wspominał dyrektor MPGM inż. Zbigniew Pasterczyna, w wyniku przeprowadzonych kontroli zwolniono za złą pracę 50 dozorców, inni otrzymali kary pieniężne i nagany.

Wiadomo, że miasto dzieli się na rejonów tzw. łatwiejsze i trudniejsze, co zależy od liczby oraz stanu technicznego budynków i rzutuje na efekty pracy administracji mieszkaniowych. Niemniej jednak, niezależnie od ciążę wspomnianych w dyskusji ograniczeń finansowo-materiałowych, na te efekty wpływa też dobra organizacja pracy poszczególnych zespołów, solidne traktowanie obowiązków i penty. Dyrektor MPGM wymienił OADM najlepiej pracujące i te, które uzyskały negatywną ocenę. Ich kierownicy zostali poproszeni przez prezydenta o uwagi na ten temat — jedni o to co robią że jest dobrze — inni co chcą zrobić, żeby było lepiej. Wymiana dobrych i złych doświadczeń może być bowiem pomocna w dopracowaniu się takich metod, które — w miarę możliwości — przyczyniłyby się do polepszenia pracy MPGM.

W tym roku odbędzie się jeszcze jedno spotkanie prezydenta

z pracownikami MPGM poświęcone tym zagadnieniom. Zapowiedziano, że udział w nim wezmą też dyrektorzy przedsiębiorstw współpracujących z „mieszkaniówką”. Konfrontacja ocen, opinii i propozycji z planem działań (jak się spodziewamy) na rok przyszły, pozwoliłoby chyba mieć nadzieję na zmniejszenie się liczby skarg lokatorów na swoje OADM. (cb)

Telefon zaufania

W ŚRODĘ 19 bm. czynny będzie telefon zaufania Zarządu Województwa Kiszko TRB w Szczecinie. Pod nr telefonu 489-37 dyskutować będą lekarze: seksuolog i ginekolog.

Notatnik szczeciński

DK SM „Wspólny Dom”, ul. Marcina 2 zaprasza dzieci do Klubu rekolekcyjnego „Zostań Samosia” w piątek od godz. 17 do 20 oraz chłopców w wieku 11 lat do modelarstwa okrętowo-kołowego we wtorek, środy i piątki od godz. 16.30 do 19.30.

PO przerwie wakacyjnej Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego znowu działa. W swoim lokalu przy al. Jedn. Narodowej 42 (1 piętro) organizuje w każdą środę od godz. 17 dla członków i sympatyków spotkania, prelekcje i konferencje.

Kronika wypadków

SOBOTA, Około godz. 16.35 u zbiegu ulic Jodłowej i Kiszowej 7-letni Maciej D. jadąc rowerem zjechał dołem z ulicy Kiszowej. skutkiem czego doznał złamania. Chłopiec doznał obrażeń i przebywa w szpitalu przy ul. Unii Lubelskiej.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Retzy zasnął nagle i zmarł po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu 54-letni mężczyzna.

MEDZIELA. Na skrzyżowaniu ulic Stawickiej i Lubomirskiego, o godz. 13.20 kierowca motocykla „Jawa” SZX 7243 Artur B. wskutek nieprawidłowego wyprzedzenia zderzył się z jadącym w tym samym kierunku samochodem osobowym „Volkswagen” SZB 4459. Motocyklista oraz jego pasażer Robert N. doznał obrażeń i przebywają w klinice PAM przy ul. Arkońskiej.

W Stargardzie na ul. Świeczewskiego, duży „Flak” SZC 8654 wskutek nieostrożności kierowcy wpadł na ścieżkę dla pieszych, a następnie na „Syręnę” SZH 8471. Kierowca „Flaka” Włodzisław C. doznał lekkich obrażeń. Obaj pasażerzy zostali uszkodzone, straty szacuje się na 90 tys. zł. Bierzący udział w wypadku Siedlice — Mieszewo gm. Radowo Auto. kierowany przez Marcina G., Polonez SZH 6944 wskutek nadmiernej prędkości „nie wyrobił” na zakręcie, wpadł na betonowy słup i zatrzymał się na drugim słupie — bramy wiadukowej. Samochód został poważnie uszkodzony (straty — pół miliona złotych), a jego pasażerowie Mirosław J. i Wiesław P. przebywają w szpitalu.

NA UL. Pięknej spadł z drzewa, prawdopodobnie podczas zbioru owoców, 29-letni Ryszard S. Lecząc po owocach stwierdziwszy owoce podłoża, a także uraz klamki pierświerek skierował mechaniczne do kliniki PAM na Pomorzanych. (ad)

Na peryferiach moc problemów i spraw nie załatwionych

DO SKOLWINA dostać się trudno. — Autobusy linii nr 63 i 102 nie zawsze przywożą do pracy na czas, a poza tym nie szkam na Gumiechach i na dojazd trając dwie godziny — mówi nauczycielka z jednej tu Szkoły Podstawowej nr 44. — Komunikacyjne niedomagania zmusiły nas do przesunięcia w czasie planu zajęć, które obecnie rozpoczynamy nie o godzinie 8, lecz o 8.30 — dodaje dyrektorka szkoły, Genowefa Ostajewska. — W sytuacji, gdy część dzieci przyjeżdża po cięgiem docierającym tu o 8.06 innego wyjścia nie ma.

ROWNIEŻ pracownicy Papierni „Skolwin” nie są zadowoleni z możliwości dojazdu. — Mamy powagi i autobusy — mówi jeden z nich — ale tracimy zbyt dużo czasu. Wierzyliśmy, że niekorzystną sytuację zmieni elektryfikacja linii kolejowej, z której korzystamy. Niestety, zawiedliśmy się. — Stali mieszkańcy dzielnicy się cieszą, że wreszcie położono asfalt na głównej ulicy — Stoczyńskiej, ale... — Na autobusy wciąż czeka się zbyt długo i daleko jest do przystanków — stwierdza pani Genowefa Ścibisz. — Oczekujemy, że gdy zostaną zakończone prace drogowe na ul. Artyleryjskiej, komunikacja miejska dotrze i tutaj. Zawsze, gdy wtedy przechodzi (a przechodzi codziennie) patrzy czy asfaltowy dwuniek jest dłuższy. Jesień za pasem i strach myśleć, że prace mo-

gła potrwają do przyszłego roku, albo jeszcze dłużej... Kiedy zaczął padać deszcz, nie można też przejść, a i taksówkarze nie chcą niszczyć samochodów w błocie i na wyłajach.

Lepsza komunikacja zjazdów-łaby jeszcze inny problem. Mam podstające dzieci i bofe się wypiszczać je z domu bez opieki — mówi inna mieszkanka Skolwina. Szczególnie groźny dla nich jest strzeżony przejazd kolejowy na ul. Artyleryjskiej. W ostatnich ia-

tach w tym miejscu pod kolami pociągów poniosło śmierć kilka osób. A poza tym... — rozmówczy nie wskazuje na pobliski sad przy skoleń... Grupa mężczyzn „obala” bekiaste flaszki piwa, popierając obustakując na spacerujące nastolatki. Pensjonariuski Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego przy ul. Kamiennej znajdują się tu na mocy wyroków sądowych i na miejscu zdobywają kwalifikacje w szkole zawodowej. — Żywią w rodzinnych pozazdrożczeniu warunkach socjalnych, nie znając materialnych niedostatków — opowiada mieszkanka Skolwina. — Jesteśmy jednak oburzeni widząc dziewczęta z papierosem lub „buletka piwa”. A nasze dzieci? Gdzie szukać dla nich przykadu? Chętnych do „łasnej” nie brakuje również przed samoobsługowym sklepem spożywczym przy ul. Stoczyńskiej. Jedyna w dzielnicy ka-

wiarenka „Mini” nie zaspokala potrzeb amatorów poczęstunków przy chmielowym napitku, niestrużno więc ocenić zastosowanie stojących w krzakach, laweczek i stołków zrobionych ze skrzynek i płyt chodnikowych.

Przy ul. Artyleryjskiej znajduje się jedyny w Skolwinie Dom Kultury, czynny w środy i czwartki. W wtorkowe popołudnie o ocenę działalności ośrodka pytamy prechodniów. — Filmy wyświetlane są raz w miesiącu i bywała dyskusja

— mówi młody mężczyzna — ale mnie to nie interesuje. — A co pana interesuje? — pytamy. Młodzieniec opiera wzrok na leśnistych wóbrzach... Z sielskiego nastroju otrząsam się szukając księgarski lub sklepu papierniczego. Gdzie jak gdzie, ale w Skolwinie nie powinno brakować czegoś, co papierowe. Taka jest nasza opinia, a rzeczywistość. Najbliższa księgarnia znajduje się przy... ul. Parkowej. A przecież i Skolwinie mieszkają ludzie, które jak czytelnicy i są dzieci, które — jak wszystkie — potrzebują przyborów szkolnych. Mieszkańcy skarżą się na brak pracy. Poza terenami zakładów pracy znajdują się tu trzy kioski „Ruch” i czego w ostatnich miesiącach funkcjonował i (jedem). Czy na licząc prawie 6 tysięcy mieszkańców dzielnice to nie za mało? Cieszy natomiast, że panie domu nie uskarżają się na dokuczliwe

O sielawach w pomidorach i świątecznych karpkach

SZCZECIŃSKA Centrala Rybna otrzymała ze Związku Radzieckiego sielawe w pomidorach. Smaczna ta ryba wzbokaci wydatnie skromny asortyment konserw krajowych. Ponadto miejscowa CR już myśli o sruźniowych świątach i zamówiła na IV kwartał br. o 50 ton karpia więcej niż w latach ubiegłych. Krolewski ryby starczy więc, by zaspokoić apetyty i szczecińców i gorzowian, gdyż tak rejon CR abstrahuje. (wys)

Lecznicza?

JEDEN z Czytelników przyniósł do redakcji nabytek kupiony w opłecie przy ul. Kard. Wyszyńskiego. Były to dwie butelki „leczniczej wody mineralnej ze źródła Jan”. Napis ten udało się z trudem odcyfrować zestawiając strzępy dwóch nalepek z owych flaszek. Jeśli dodać do tego nieco zarzewiałe kapsle, wybrudzone butelki i dzwienne farfale pływające w wodzie — otrzyma się pełny obraz owego specyfiku. Trudno uwierzyć — patrząc na stan samego tyłku opakowania — że jest to środek leczniczy, a nie woda z kałuży. (su)

Popołudnie w Skolwinie

— mówi młody mężczyzna — ale mnie to nie interesuje. — A co pana interesuje? — pytamy. Młodzieniec opiera wzrok na leśnistych wóbrzach... Z sielskiego nastroju otrząsam się szukając księgarski lub sklepu papierniczego. Gdzie jak gdzie, ale w Skolwinie nie powinno brakować czegoś, co papierowe. Taka jest nasza opinia, a rzeczywistość. Najbliższa księgarnia znajduje się przy... ul. Parkowej. A przecież i Skolwinie mieszkają ludzie, które jak czytelnicy i są dzieci, które — jak wszystkie — potrzebują przyborów szkolnych. Mieszkańcy skarżą się na brak pracy. Poza terenami zakładów pracy znajdują się tu trzy kioski „Ruch” i czego w ostatnich miesiącach funkcjonował i (jedem). Czy na licząc prawie 6 tysięcy mieszkańców dzielnice to nie za mało? Cieszy natomiast, że panie domu nie uskarżają się na dokuczliwe